Nr. 256 Piątek, 11 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Antonina, Wdowa po Wielkim Księciu Toskany, zasnęła w Panu w poniedziałek, dnia 7 listopada b. r., przed godziną 12 w nocy w Gmunden.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

W kołach dobrze poinformowanych — jak stwierdza *Pol. Corr.* — uważają za rzecz pewną, iż w skutek przeprowadzonej pomiędzy pojedyńczymi gabinetami europejskimi wymiany zdań w sprawie pokojowego projektu cara Mikołaja, niemniej w skutek narad jakie odbywał w tym przedmiocie minister hr. Murawiew podczas ostatniego swojego pobytu za granicą, ulegnie pewnej zmianie pierwotny program projektowanej konferencyi, a ramy jego będą ścieśnione. Powszechnie bowiem wyrażono przekonanie, że ograniczenie obrad konferencyi na pewną liczbę ściśle określonych punktów jest najlepszym środkiem dla zapobieżenia możliwym nieporozumieniom, i że w ten sposób najłatwiej jeszcze będzie można sformułować żywione jednomyślnie życzenia w kierunku, który w przyszłości może okazać się praktycznym.

W obec tego, że pomieniona konferencya ma zebrać się w najbliższym już czasie, warto przytoczyć, co pisze o projekcie rossyjskim znany wydawca londyńskiego *Review of Reviews*, William T. Stead, który bawi obecnie w Rossyi celem zapoznania się bliżej z zapatrywaniami tamtejszych decydujących osobistości w kwestyi rozbrojenia i który nawet dostąpił zaszczytu rozmawiania o tym przedmiocie z samym carem w Liwadyi.

W wielu politycznych kołach — pisze publicysta angielski — nie traktują zbyt seryo carskiego reskryptu pokojowego. Widzą one w nim mniej lub więcej tylko wyraz pobożnych życzeń młodego idealisty, który nie posiada ani woli, ani siły do zrealizowania swoich zapatrywań. Ci, którzy tak rozumują, przekonają się rychło, że są w błędzie. Główne zasady wypowiedziane w reskrypcie cara, są owocem dojrzałej rozwagi i tworzą podstawę polityki mającej za sobą gorliwe poparcie wszystkich najwpływowszych doradców młodego monarchy. Reskrypt sprawił w samej Rossyi bardzo dodatnie wrażenie, uważany jest bowiem za uroczystą i stanowczo obowiązującą manifestacyę cara przeciw wszelkiej zaborczej polityce we wszystkich częściach świata, niemniej przeciw nowemu powiększeniu ze strony Rossyi wydatków na cele wojenne. Sam car i jego ministrowie zajmują się gorliwie tą sprawą i zabierają się z całem namaszczeniem do jej załatwienia. A co godnem przedewszystkiem uwagi właśnie to, że reskryptem cara najbardziej jest zachwycony minister wojny, generał Kuropatkin. Że myśl cara popiera gorąco minister skarbu p. Witte, to rzecz poniekąd zrozumiała; minister ten zresztą otrzymał od swojego monarchy daleko idące pełnomocnictwo do odmawiania dalszym żądaniom ministerstw wojny i marynarki.

Co się tyczy zadań projektowanej konferencyi, to p. Wiliam Stead zapewnia, że ani car ani jego ministrowie nie myślą bynajmniej o rozbrojeniu w ścisłem tego słowa znaczeniu. Coś podobnego nie będzie wcale proponowanem. Praktyczny cel kongresu ma polegać na tem, aby nakłonić mocarstwa do zaprzestania dalszych uzbrojeń, aby sprowadzić zastój w rosnących ciągle wydatkach na cele wojskowe. Ma nastąpić niejako wytchnienie w przygotowaniach wojennych, a tem samem cofnięte ile możności w jak najdalszą przyszłość niebezpieczeństwo wojny. Być może, iż na kongresie poruszoną zostanie propozycya co do międzynarodowego zaniechania używania pocisków eksplodujących i ograniczenia się na broni małego kalibru. — Dalej kongres ma wziąć pod rozwagę kwestyę, czyby nie było możliwem zapobiedz zbyt pospiesznemu wypowiadaniu wojny, choćby tylko w ten sposób, iż miałaby być uczynioną próba dla uzyskania zwłoki, aby mocarstwa neutralne mogły zaofiarować swoje pośrednictwo.

Tyle publicysta angielski, który do swojego artykułu wplótł wiele zajmujących uwag o osobie cara i zakończył entuzyastyczne o nim wywody następującem zdaniem: „Mam to silne przekonanie, że jeżeli car długo pożyje, dokona wielkich rzeczy dla dobra i pomyślności tak swojego państwa jak świata".

Temat konferencyi pokojowej porusza także w dzienniku *Russk. Myśl*, profesor Uniwersytetu petersburskiego hr. Komarowskij, a zastanawiając się nad jej programem, tak pisze:

„Przedewszystkiem delegaci będą musieli stwierdzić charakter i rozmiar sił wojennych, nieodzownie potrzebnych każdemu z państw europejskich.

„Tu winny być uwzględnione dane faktyczne o położeniu państwa, jego wielkości, bogactwie, stopniu wewnętrznej trwałości i mocy, liczbie kolonij i posiadłości pozaeuropejskich. To wskazuje, że orzeczenia o liczebności wojsk musząbyć różne dla każdego państwa, wypływa to bowiem z natury rzeczy, ale nie powinno stanowić grozby dla pokoju".

Przewidywane porozumienie obejmie siły lądowe i morskie, armie europejskie i załogi kolonialne, twierdze zwłaszcza nadgraniczne, miejsca konsystowania wojsk, manewry wojskowe, a nawet przyszłe sposoby walki.

„Wszystko to wszakże, — pisze autor — jest rzeczą obrad dalszych; na razie pierwszym krokiem konferencyi będzie prawdopodobnie zaproponowanie państwom, żeby się zgodziły nie powiększać przez pewien czas, bądź istniejących uzbrojeń, bądź też normy ich uznanej przez wszystkich za minimalną.

„Warunki te mają być określone ściśle w umowie, która zostanie zawartą na przeciąg od 5 do 10 lat. W ten sposób może być na razie utrwalone wzajemne zaufanie państw i osiągnięte, bodaj na czas pewien, istotne dążenie do pokoju ogólnego".

Dalej prof. Komarowskij pisze, iż należy wyjednać zobowiązanie mocarstw, iż nie będą prowadziły wojny a spory i nieporozumienia będą się rozstrzygały na drodze dyplomatycznej, oraz przez sądy międzynarodowe. Liczba państw neutralnych, powinna być powiększona przez włączenie Danii, Holandyi, Norwegii i innych.

„Stosunki terytoryalne mocarstw — kończy autor — są dzisiaj takie, że nie dają podstawy żadnemu z mocarstw do napadania siłą na posiadłości sąsiada. Wyjątek stanowią sprawy Alzacyi i Lotaryngii, oraz sprawa wschodnia. Atoli i tu taż Europa łatwiej niż dawniej, potrafi wywrzeć wpływ uspakający i umoralniający".

Ugoda austro-węgierska.

Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu obrady subkomitetów komisyi ugodowej Izby posłów. O przebiegu tych obrad telegrafują nam z Wiednia:

Subkomitet dla traktatu cłowo-handlowego przyjął na wczorajszem posiedzeniu bez zmiany artykuł VIII. o budowie i ruchu kolei lokalnych. W ciągu rozprawy stwierdził P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek, że specyalne połączenia kolejowe, jak Dalmacyi z Bośnią, nie stanowią przedmiotu traktatu cłowo-handlowego. Ustanowione i zabezpieczone dotychczas połączenia kolejowe Bośnii z Dalmacyą doszły do skutku w drodze specyalnego porozumienia obustronnych Rządów. P. Minister powiada następnie, że regulamin ruchu, który okazał się nieco nieodpowiednim, został częściowo uzupełniony zasadniczymi przepisami co do ruchu, sposobu dawania sygnałów, przewozu materyałów wybuchowych i co do opustów taryfowych. Regulamin ruchu musi stosować

126)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Pomysł Henryka był w jedynastem stuleciu tak śmiały, że wzbudził nieufność nawet w jego przyjaciołach. Burzył on dotychczasowy ustrój społeczny, targał pajęczynę feudalizmu, spojoną wątłemi nićmi dobrowolnych umów. Stałe wojsko, któreby było puklerzem korony i stróżem prawa, usuwało wassalów na drugi plan. Król, rozporządzający własną siłą zbrojną i pełnym skarbem, mógłby się obyć bez cudzej pomocy, a tego nie życzyli sobie możnowładcy.

Podejrzliwe spojrzenia odpowiedziały królowi. Wassalowie korony dążyli od stu lat do rozszerzenia swojej władzy, usiłowali zmienić lenna i godności osobiste w dobra i tytuły dziedziczne, nie omijali żadnej sposobności, aby osłabić wpływ naczelnej władzy, a żądanie Henryka niweczyło jednym zamachem ich robotę samolubną.

Jedni tylko panowie frankońscy, w których żyła jeszcze tradycya rzymskiej jednolitości państwowej, przyklasnęli w duchu królowi, lecz i oni, nie chcąc się narazić na zarzut „sług tyrana", nie objawili głośno swojego pozwolenia.

Cień niechęci osnuł czoło Henryka. Czytał on wyraźnie w sercach swoich wassalów. Byli przyjaciółmi korony, ale korony słabej, która musiała płacić za wierność. Rząd silny przerażał ich dumę.

— Nie o mnie idzie — rzekł, zasępiwszy się — życie bowiem człowieka jest krótkie i nie wiadomo nigdy, gdzie i kiedy się kończy. Pragnąc wzmocnić podwaliny korony, mam tylko dobro rzeszy na względzie. Królowie nie pracują dla siebie.

A gdy się nikt z zebranych nie odzywał, zwrócił się wprost do Godfryda lotaryńskiego.

— Wasze zdanie, wojewodo, waży wiele w mojej radzie. Dlaczego milczycie?

Godfryd, który ogarniał może jeden całą doniosłość żądania królewskiego, namyślał się dość długo, zanim odpowiedział.

Jeżeli kto, to rozumiał on, despotyczny rządca swojej dzielnicy, znaczenie silnej władzy, jako wassal jednak nie życzył sobie zupełnej niezawisłości seniora. Pod tym względem nie różniły się jego zapatrywania w niczem od poglądów innych możnowładców.

— Że powaga korony, zaniedbywanej podczas małoletności Waszej Wzniosłości, ucierpiała dużo, na to zgadzamy się wszyscy — rzekł — i wszyscy pragniemy, aby władza królewska była postrachem zuchwalstwa i zbrodni. Co do mnie osobiście, nie miałbym nic przeciw żądaniu Waszej Wzniosłości, stałe bowiem wojsko i stałe podatki ułatwiłyby koronie rządy, wątpię jednakże, czyby i reszta książąt podzieliła moje zdanie Zbyt głębokimi korzeniami wżarły się obyczaje i zwyczaje naszych przodków w dusze mężów zbrojnych Germanii, iżby je można przeciąć odrazu. Krzyknięto by; król chce pozbawić rycerstwo prastarych swobód, chce ich zrównać z ludźmi niewolnymi, i buchnąłby znów pożar rokoszu na całej przestrzeni rzeszy. Nieprzyjaciele korony wyzyskaliby mądry pomysł Waszej Wzniosłości do swoich celów.

Henryk słuchał z chmurą na czole. Wiedział, że Godfryd nie wypowiada całej swojej myśli, że omija zręcznie odmowę.

— Więc cóż radzicie? — zapytał głosem podrażnionym.

— Radzę odroczyć naprawę obecnego porządku do czasów spokojniejszych. Zwycięstwo nasze, odniesione nad rokoszem, jest jeszcze zbyt świeże, abyśmy mogli przyłożyć topór do urządzeń, uświęconych szeregiem wieków. Tymczasem, zanim nadejdzie pora właściwa, składam u stóp tronu moje rycerstwo. Będzie ono stałem wojskiem Waszej Wzniosłości, gotowem na każde zawołanie. I Frankonia i część Szwabii nie opuszczą korony w ciężkiej godzinie. Z taką siłą można utrzymać w karbach niesforne ziemie północnych kresów rzeszy.

Z gorzkim uśmiechem na ustach słuchał Henryk rady Godfryda, znał bowiem jej pobudki ukryte. I garbusek lotaryński, najwierniejszy z wassalów, nie służył koronie bez nadziei sowitej zapłaty. Starał uczynić się niezbędnym, aby zmusić króla do zostawienia Niższej Lotaryngii w jego domu. Nie mając sam dzieci, przysposobił na syna swojego siostrzeńca, Godfryda z Bonikonu, któremu chciał przekazać godność wojewódzką.

Zwykle potrafił Henryk udać wiarę w szczerość nieszczerych rad, dziś jednakże, podniecony winem, nie miał ochoty do kłamstwa. Wiecznież będzie pokrywał gniew wewnętrzny sztuczną cierpliwością! Jego nieprzyjaciele nazywali go chwiejnym, zmiennym, niestałym, a on omijał tylko chytre pułapki, stawiane mu dokoła, jak zręczny żeglarz skały podwodne. Feodalizm spętał mu ręce, działania dostojników rzeszy obcinały skrzydła jego władzy, chciwość mniejszych panów rozdrapywała jego dobra koronne i wypróżniała skarb osobisty. Ta ciągła zależność od wassalów zaczynała go męczyć. Nie byłże królem?

Zamiast podziękować Godfrydowi, odpowiedział mu szorstko:

— Do rady waszej zastosuję się obecnie, wojewodo, gdy jednak nadejdzie owa pora, o której mówicie, a mniemam, że nie będziemy na nią długo czekali, uderzę bez namysłu najostrzejszym toporem w spróchniały dąb przestarzałych urządzeń. Jednolitość rzeszy i dawna siła korony będą odtąd najwyższym celem mojego życia....

Wtem wszedł do komnaty ochmistrz dworu z laską podniesioną do góry, na znak, że przychodzi z wiadomością urzędową.

Zdziwił się Henryk. Już północ minęła. Któż mógłby niepokoić króla w tak późnej godzinie?

— Prosiłem cię — fuknął na dygnitarza — byś odłożył wszystkie sprawy dworskie do jutra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się do rozwoju berneńskiego prawa o transportach. Koleje, które przekraczają granice, nie mogą być zaliczane do kolei niższej kategoryi. Kwestya warunków przewozu sztucznej wełny będzie wyczerpująco zbadana.

P. Dvorzak (Młodoczech) oświadczył, że jego stronnictwo wobec tego, iż w układach tych — jak to wynika z mowy węgierskiego prezydenta ministrów — nie może być nic zmienione, nie będzie stawiało żadnych wniosków, aby nie pogorszać jeszcze trudnego położenia austryackiego Rządu wobec Węgier.

P. Kolischer (Koło polskie) oświadcza, że jeśli członkowie prawicy w tej rozprawie i jeszcze przy wielu innych kwestyach zmuszają się do rezerwy, dzieje się to dlatego, ponieważ pragną i spodziewają się, że mimo krótkości czasu ugoda z Węgrami dojdzie do skutku w drodze parlamentarnej.

Referent Kaftan (Młodoczech) zaleca większy pospiech w upaństwowianiu kolei i zgłasza rezolucyę w sprawie upaństwowienia kolei Północnej.

Subkomitet przyjął następnie artykuł IX w sprawie uregulowania taryfy kolejowej, oraz art. X w sprawie przydzielenia do konsulatów *attachés* zawodowych. Oba te artykuły przyjęto bez zmiany, po odrzuceniu wniosków o zmianę.

W toku rozprawy nad artykułem IX objaśnił P. Minister kolei żelaznych specyalne postanowienia co do rossyjskiego ruchu przewozowego przez Galicyę.

Przy art. X. wyraził p. Kolischer życzenie rozwinięcia i pomnożenia urzędów konsularnych ze względu na ruch robotników i potrzebę popierania ich oraz ludności emigrującej, co szczególnie wielkie znaczenie ma dla Galicyi.

Subkomitet dla Banku i waluty przyjął wczoraj po dłuższej rozprawie bez zmiany art. XXV, o prawach i obowiązkach Rady generalnej Banku oraz i art. XXVII, o czynnościach gen. gubernatora Banku austro-węg., następnie artykuły XXVIII, XXIX, XXXI do XLI, oraz XLIV do XLVI o organizacyi Banku, wreszcie art. XLVII i LI do LV włącznie. Wszystkie wnioski o zmianę tych artykułów odrzucono. Następne posiedzenie w piątek.

Z Wilna.

(Sprawa instytucyj samorządu. — Ceremoniał odsłonięcia w Wilnie pomnika Murawiewa. — Zarządzenia dla uczczenia pamięci pogromcy Litwy).

Wedle informacyi z Petersburga, projekt wprowadzenia instytucyj samorządu ziemskiego do kraju Północno- i Południowo-Zachodniego będzie przedstawiony radzie państwa dopiero w początkach grudnia, ponieważ dotąd nie nadeszły odpowiedzi od wszystkich dykasteryj rządowych, do których ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się po opinię.

Pisma petersburskie, a za niemi i warszawskie, doniosły niedawno o bliskiem wprowadzeniu instytucyj „naczelników ziemskich“ do kraju Zachodniego. Obecnie dzienniki stwierdzają, że rzecz idzie o gubernie tak zwane „białoruskie“, ale urzeczywistnienie projektu zdaje się być wątpliwem wobec faktu, że użyteczność samej instytucyi w guberniach wewnętrznych carstwa pozostaje dotąd kwestyą sporną.

Ogłoszono już ceremoniał odsłonięcia w Wilnie 20 b. m. pomnika Murawiewa. Nakazano iluminacyę miasta i ozdobienie go flagami; polecono szlachcie, mieszczaństwu i gminom wiejskim wziąć udział w uroczystości przez deputacye; we wszystkich świątyniach prawosławnych kazano odprawić solenne nabożeństwa. Hukiem armat rozpocznie się uroczystość, potem wojsko wystąpi w pełnej gali z rozwiniętymi sztandarami, w uroczystych strojach posuną się przez miasto deputacye szlacheckie i włościańskie, korporacye kupieckie i rzemieślnicze, rada miejska, izby: lekarska, adwokacka i t. d. Gdy spadnie z pomnika zasłona, uderzą dzwony z wież cerkiewnych i zacznie się „mołebień“, potem poświęcenie pomnika, wreszcie parada wojskowa i t. d.

Wilenskij Wiestnik donosi, iż gubernator wileński, w skutek zlecenia generał-gubernatora wileńskiego, grodzieńskiego i kowieńskiego, zwrócił się do wileńskiej rady miejskiej z rozporządzeniem o zmianie nazwy przedmieścia Wilna „Śnipiszki“ na przedmieście „Murawiewskoje“, i nazwę głównej ulicy przedmieścia „Kalwaryjskiej“ na ulicę „Murawiewską“.

Proces Lucheniego

Dzisiaj o godzinie 9 rano przed trybunałem sędziów przysięgłych w Genewie stanął sprawca potwornej i nikczemnej zbrodni, która do głębi wstrząsnęła światem całym, zbrodni morderstwa, popełnionej na ś. p. Najjaśniejszej Pani, anarchista Lucheni. Sprawiedliwości ziemskiej stać się ma zadość.

Akt oskarżenia, wypracowany przez prokuratora Navazzo, a opowiadający przeważnie znane szczegóły w formie jednak urzędowo stwierdzonej, obejmuje 20 stron bitego pisma i obwinia Lucheniego o skrytobójcze morderstwo, dokonane na Cesarzowej Elżbiecie Amelii Eugenii, Cesarzowej Austryi i Królowej Węgier, zagrożone karą według artykułów 83, 84, 251 i 252 kodeksu karnego.

Uzasadnienie oskarżenia rozpoczyna się w sposób następujący:

„Dnia 30 sierpnia b. r. przybyła Jej Ces. Mość do hotelu „Grand“ w Caux. Od pewnego czasu była słaba i miała nadzieję, że pobyt w Szwajcaryi wzmocni Jej zdrowie. Cesarzowa pragnęła udać się do Genewy specyalnie w celu odwiedzenia baronowej Rothschild w Pregny, o czem baronowa zawiadomiona została listownie w dniu 8 września.

W piątek dnia 9 września, o godzinie 1 po południu przybyła Jej Ces. Mość okrętem do Genewy i kazała zaraz zawieźć się do Pregny, gdzie spędziła większą część dnia w towarzystwie baronowej. Powróciwszy do Genewy wieczorem, zamieszkała Jej Ces. Mość w hotelu „Beau-Rivage“, odbyła przechadzkę w towarzystwie hrabiny Sztaray i o godz. 9 wieczorem wróciła znów do hotelu.

W sobotę 10 września około godziny 11 przed południem Jej Ces. Mość w towarzystwie hr. Sztaray opuściła hotel, zwiedziła różne sklepy i powróciła znów o godzinie kwadrans na 2 po południu do hotelu, który ostatecznie opuściła w kwadrans później.“

Następuje opis dobrze znanej zbrodni Lucheniego, który swój cios wymierzył tak szybko i z taką siłą, że Najj. Pani padła na ziemię. Gdy podniosła się przy pomocy hr. Sztaray i trzeciej osoby, która nadbiegła, powiedziała Najj. Pani: „Zdaje mi się, że czuję jakiś ból w piersi.“

Gdy na okręcie wpadła w omdlenie, nikt nie miał jeszcze pojęcia o strasznej zbrodni, która została spełniona. Ostatnie słowa Najjaśniejszej Pani na okręcie były: „Co się ze mną stało“ — poczem jej stan nagle pogorszył się.

Akt oskarżenia opisnje następnie ujęcie Lucheniego i pierwsze przesłuchanie go, podczas którego zbrodniarz przyznał się, że pierwotnie chciał zabić ks. Orleańskiego, a gdy nie udało mu się, postanowił zabić inną osobę na wysokiem stanowisku. Z pism dowiedział się o bytności Jej Ces. Mości w Genewie i przez kilka dni krążył przed hotelem, czyhając na sposobność.

„Gdy wymierzyłem — mówił sam Lucheni w obec sędziego śledczego o akcie morderstwa, — pilnikiem cios Cesarzowej, miałem uczucie, że broń weszła głęboko i że Cesarzowa musi umrzeć“. — Gdy dowiedział się o śmierci Cesarzowej, okazał wielką radość. Lucheni w sposób jak najbardziej stanowczy zaprzecza temu, jakoby miał spólników; oskarżenie jednak zestawia w przyczynowym związku z sobą wszystkie wypadki, które nastąpiły po śmierci Najj. Pani; omawia poprzednie życie Lucheniego i dochodzi do następującego rezultatu:

„W Lozannie, w miesiącu maju, dały się spostrzedz u Lucheniego po raz pierwszy objawy jego anarchistycznych przekonań. Mówił z entuzyazmem o anarchistycznej idei, którą sobie przyswoił.

W sierpniu udaje się do Vevey, gdzie zamierza kupić sobie sztylet, a w kilka dni później w Lozannie zdobywa sobie pilnik, którego użył też istotnie dnia 10 września. Dwa dni przedtem, 8 września widziano go w Genewie w gospodzie. Dnia 9 września widziano go znów przed hotelem „Beau-Rivage“.

Jego własne zeznania o pobycie jego od dnia 5 do 10 września są nieprawdziwe, wobec czego skazani jesteśmy jedynie na przypuszczenia co do tego, gdzie przebywał w czasie przed spełnieniem morderstwa. Jakkolwiek nie da się udowodnić, że ktokolwiek inny brał udział w jego zbrodni, to jednak jest możliwe, iż czyn, którego dokonał, nie pochodził tylko z jego własnego natchnienia.

W każdym razie jednak on jest głównym sprawcą czynu i w planie tego czynu ma największy udział. Lucheni zaprzecza wielu stwierdzonym rzeczom a milczenie, jakie co do pewnych pytań zachowuje, oraz sprzeczności, w które się wikła co do pewnych szczegółów, robią wrażenie, że wiele ma do ukrywania, lecz, że nie robi tego na swoją korzyść, gdyż z całą otwartością przyznaje się do obmyślenia i wykonania czynu, nawet, gdy uznaje się winnym, czyni to widocznie, aby innych ochronić.

Motyw jego czynu jest jasny: mordował w służbie idei anarchizmu, opętany szałem, że musi swe nazwisko związać z jakimś czynem, o którym rozbrzmiewałby cały świat, czynem tak ohydnym, jakim było zamordowanie Jej Ces. Mości.

Oto fakta, które uzasadniają oskarżenie przeciw Lucheniemu“.

Podpisano: Za prokuratoryę państwa w Genewie, generalny prokurator *Jerzy Navazza*“.

Obrońcą Lucheniego z urzędu jest adwokat Moreaud.

Obrońca na wczorajszej ostatniej przed rozprawą rozmowie z Luchenim zwrócił jego uwagę na grożący mu wyrok i apelował doń, aby dał spokój dotychczasowemu cynicznemu zachowaniu się i objawił skruchę. Lucheni odpowiedział z uśmiechem: „Mnie wszystko jedno. Będę się starał być przyzwoitym, przyrzekać nie mogę jednak niczego“. Moreaud zauważył na to: „Ależ to oburzające, że pan ciągle się śmiejesz, że pan nie masz trwogi przed przyszłością. Bogu dzięki, że nie jesteś Szwajcarem.“

Na dzisiejszą rozprawę najprzedniejsze miejsce w audytoryum zarezerwowano dla posła austro-węgierskiego, który z polecenia Ministerstwa Domu Cesarskiego będzie obecny na rozprawie.

Wczoraj przeniesiono więźniowi nowe ubranie, Lucheni jednak nie chciał go przyjąć, mówiąc, że pragnie stanąć przed trybunałem w tem samem ubraniu, w którem go aresztowano.

Cela przeznaczona dla Lucheniego po zasądzeniu, znajduje się w podziemiach więzienia „Echève“. Schodzi się do niej po 20 schodach. Cela znajduje się po lewej stronie wąskiego kurytarza, ma ona ciężkie, żelazem okute drzwi dębowe, których górna część ma kilka otworów dla przepuszczenia powietrza. Następnie przechodzi się przestrzeń, szeroką na metr, i staje się znowu wobec takich samych również w otwory dla przepuszczania powietrza zaopatrzonych drzwi, prowadzących do właściwej celi. W ciemnej zupełnie izdebce nie ma nic prócz zwiniętego tapczana ze słomy, który za dnia służy za siedzenie, a wieczorem za posłanie. W celi tej przebywać Lucheni będzie pierwsze 6 miesięcy i tylko co dwa tygodnie wyprowadzą go na jednogodzinną przechadzkę po świeżem powietrzu. Tego rodzaju więzienie jest najstraszniejszą karą, godną ohydnej zbrodni.

KRONIKA

Lwów, 10 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

10 Listopada.

Rok 1859. Ratyfikacya pokoju pomiędzy Austryą, Francyą i Włochami w Zurychu.

87)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Aleksandra nic nie odpowiedziała, bo spostrzegła odrazu, że Leon bardzo przybity.... Za nic w świecie nie zadałaby mu pytania, za nic nie mięszałaby się między niego a Lili! Według niej, były to sprawy, w które nikt mięszać się nie miał prawa. Ale przykro jej było widzieć go takim zgnębionym i doskonale się domyśliwiła, co on „trawił“ przez tych dni kilka.... Nie zapomniał jeszcze lekkomyślności swojej żony, choć musiał starać się o to!

Przystąpiła do biurka i zaczęła porządkować papiery, ale pomimo, że odwrócona plecami, czuła na sobie wzrok księcia.

— Masz dużo roboty na dzisiaj? — spytał.

— Nie bardzo. W ogóle tutaj już nie mam co robić.... Wiosna już wkrótce! Trzeba mi wracać do Borszowiec....

— Już?... — powtórzył głosem bez dźwięku.

Olenia się uśmiechnęła.

— Nigdy nie myślałam, że tak długo tutaj zabawimy — odrzekła. — Już prawie trzy miesiące.... — Trzy miesiące — powtórzył jak echo.

Ją formalnie gnębiło to jego dzisiejsze takie jakieś rozpaczliwe usposobienie.... Pragnęła koniecznie go ożywić, lecz nie wiedziała, jak ma się zabrać do tego. Zaczęła z wielkiem zajęciem mówić o jego pracy, zachęcając go, żeby pisał dalej.... Książę milczał, uśmiechał się swoim smutnym jak noc uśmiechem i patrzał przed siebie wzrokiem bez blasku.... Potem wziął ze stołu spisane mozolnie notatki i ruchem nagłym przedarł je na cztery części.

— Oto moja odpowiedź!... — rzekł i ukrył twarz w dłonie.

— Co...? — krzyknęła, zrywając się i usiadła napowrót; już było za późno.... — Czemu to zrobiłeś Leonie! — dodała z żalem.

— Zniszczyłem to, co mi niepotrzebne.... — odrzekł, nie odejmując rąk od twarzy.

— Chwilowe zniechęcenie.... którego podszeptów nigdy słuchać nie należy!... — odezwała się trochę zniecierpliwiona.

Książę odchylił rękę od oczu i nie podnosząc zupełnie głowy, spojrzał na nią sennym, zmęczonym wzrokiem.

— Chwilowe... mówisz?..

— Tak, jutro możesz żałować tego, co dziś zniszczyłeś.,..

— Dla mnie nie ma jutra!... odezwał się, westchnął raczej

Co mu się stało? czemu taki beznadziejny smutek, taka rozpacz bezgraniczna? Co to ma znaczyć? Czy go spotkało coś tak przykrego, że tak strasznie wpłynęło na jego usposobienie? Jeszcze go takim nigdy nie widziała Olenia i żal ścisnął jej serce.... Pragnęłaby przynieść mu ukojenie, pociechę, ale czy to jej była rola? Przecież ten człowiek miał żonę!

Nie mogąc się zdobyć na odpowiedź, a raczej nie wiedząc co ma powiedzieć, milczała. I stała się rzecz dziwna; ten człowiek zwykle taki zamknięty w sobie, małomówny, zaczął mówić głosem urywanym i urywanemi zdaniami, jakby myśl gwałtem przeciskała się przez usta.

— Był sen ...ułuda. Sen piękny, uroczy i wcale nie fantastyczny.... zwykły, codzienny, jakim żyje tysiące ludzi.... ale to był sen.... Skończył się!... bo skończyć się musiał, jak każdy sen.... Chwilowe zapomnienie.... rozkosz.... a potem — nic!

Mówił spokojnie, rzeczywiście jak przez sen, Olenia jednak się przestraszyła, choć nie wiedziała czemu.

— Leonie! o czem mówisz? — spytała głosem nieco drżącym.

Zagłębiony w fotelu, że drobna jego jak na mężczyznę postać niknęła w nim prawie, nie czyniąc żadnego ruchu, zatrzymał na niej przez chwilę swój wzrok zamglony.

— O tobie.... — odrzekł tym samym spokojnym, cichym i bezbarwnym głosem. I mówił dalej, podczas, gdy ona nie zdolna słowa wymówić, słuchała z zapartym oddechem w piersi....

— Bywają ludzie na świecie, którzy całe życie poświęcają wyłącznie jednej namiętności.... konie, gra w karty.... lub szlachetniejsze zamiłowanie.... naprzykład podróże, specyalne nauki.... sztuki piękne.... Tacy nie dadzą sobie wydrzeć tego, co ukochają.... bo nie rozumieją życia bez swojego umiłowanego celu.... Jedno tylko najpotężniejsze, najżywotniejsze i najszlachetniejsze umiłowanie.... jedno podlega prawu zniszczeniu, podeptaniu.... Miłość musisz wydrzeć z serca.... choćby z niem razem, jeżeli ona niepotrzebna nikomu!

Głos jego słaby i cichy potężniał, a przy końcu wybuchnął z mocą, silnie akcentując wyrazy. Aleksandra, coraz więcej przerażona, pytała się siebie, co to wszystko ma znaczyć i do czego zmierza.... sama przed sobą obawiała się przyznać, że domyślać się zaczyna.... Boże! co to będzie.... co mu powiedzieć? jak mu zamknąć usta?...

— Ale miłość z serca wydrzeć się nie da!... choć ono szarpie się w kawały.... — ciągnął tymczasem dalej, a w głosie jego brzmiał jakby szyderczy a rozpaczliwy tryumf; owładnie serce, wpije się w duszę, szarpie nerwami.... myśl mąci — panuje wszechwładna, niezwalczona.... Zdeptana i odrzucona.... ona nie myśli o swojem upokorzeniu... nie! wspomina tylko rzadkie... ulotne chwile — pozornego tryumfu.... i tem się karmi.... i tem żyje.... i.... nie zginie! I trzeba się z tem zgodzić.... to nie jest ślepy los.... nie przeznaczenie! Bóg tak chce!...

Z jaką głęboką wiarą, z jakiem przekonaniem on to powiedział! Pomimo drażliwości przedmiotu, pomimo nieopisanej przykrości, jakiej doznawała, Olenia starała się wytłómaczyć sama przed sobą, że ona się myli, że o niej tu mowy nie ma, tak jej go było żal. Czemu on nie był prawdziwym jej bratem, lub czemu nie mogła odpowiedzieć miłością, na tę miłość tak piękną, tak szlachetną i wielką!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. z. J.

Rok 1864. Na uczczenie pamięci świetnej wyprawy wojennej szlezwicko-holsztyńskiej, raczył Najj. Pan ustanowić medal, którym obdzielono wszystkich w tej wojnie udział biorących żołnierzy.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Cesarz bawi w Jerozolimie, zkąd zwiedza liczne osobliwości i miejsca pamiętne Ziemi świętej.

Rok 1876. Odsłonięcie pomnika Schillera w Wiedniu.

Rok 1894. Najj. Pan udziela sankcyi węgierskim ustawom kościelnym.

Rok 1896. Najj. Pan bierze udział w poświęceniu nowo w Wiedniu wzniesionego kościoła na przedmieściu Favoriten, poczem zwiedza także założoną ochronę i przytulisko dla chłopców.

— **Fundacye jubileuszowe.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, stowarzyszenie akcyjne kopalń i zakładów żelaznych w Witkowicach ofiarowało z powodu Jubileuszu Rządów Najj. Pana 100.000 zł. na fundacyę dla sierót po robotnikach.

Baronowie Rotschildowie ofiarowali również 100.000 zł. na utrzymanie tej fundacyi.

— **Jubileusz „Czasu".** Od JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego otrzymała redakcya *Czasu* następujący list:

Szanowna Redakcyo!

Żałuję bardzo, że tym razem przejeżdżając przez Kraków zatrzymać się nie mogę. Omija mnie przez to sposobność wyrażenia ustnie życzeń z powodu jubileuszu *Czasu*. Czynię to więc listownie i proszę Panów przyjmijcie także odemnie szczere powinszowania i serdeczne szczęść Boże na przyszłość.

Z głębokiem poważaniem

Leon Piniński.

Bawiący w Krakowie szef sekcyi dr. Halban, jako dawny współpracownik *Czasu*, złożył wczoraj redakcyi tego pisma życzenia osobiście.

— **Odsłonięcie pomnika króla Sobieskiego.** Szczegółowy program uroczystości odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego we Lwowie w dniu 20 b. m. ułożono następujący:

1. Nabożeństwo w Katedrze o godzinie 10 przed południem.
2. Pochód z Katedry przez plac Maryacki, ulicą Karola Ludwika przed pomnik.
3. Odspiewanie kantaty okolicznościowej przez Tow. spiewackie „Lutnia".
4. Odczytanie i podpisanie dokumentu co do wystawienia pomnika Jana III.
5. Przemowa prezydenta miasta Lwowa.
6. Odsłonięcie pomnika.
7. Przyjęcie zaproszonych deputacyj i gości o godzinie 1 po południu.
8. Zwiedzenie domu ks. Ponińskiego, w którym niegdyś Sobieski mieszkał i Góry zamkowej, o godzinie 3.
9. O godzinie 4 względnie 5 po południu odczyty po dzielnicach miasta o królu Janie III Sobieskim.
10. Wieczorem o godzinie 7 uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka.
11. Oświetlenie elektryczne pomnika.

— **Przeniesienia na c. k. kolejach państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł inżynierów adjunktów i zastępców naczelników c. k. Sekcyi konserwacyi: Natana Landesa z Trembowli do Kołomyi a Jakóba Tannenbauma z Kołomyi do Trembowli, oraz przydzielił świeżo przyjętego do służby kolejowej inżyniera adjunkta Jakóba Saltera do c. k. ekspozytury dla trasy w Samborze. Inżynier-adjunkt Markus Pechner przeniesiony z c. k. ekspozytury dla trasy w Samborze do c. k. ekspozytury dla trasy we Lwowie.

— **Zebrania towarzyskie i odczyty.** „Z życia Polaków w Ameryce", oto tytuł sobotniego odczytu p. Wojciecha Szukiewicza w Kole literacko-artystycznem. Autor odczytał poprzednio swą pracę szczupłemu gronu znajomych, którzy wyrażają się o niej z najżywszem uznaniem. I sam temat i sposób opracowania tegoż tchną rzetelną oryginalnością, okraszoną w wielu ustępach prawdziwym humorem.

W Towarzystwie prawniczem lwowskiem odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 7 wieczorem pogadanka, o referacie dr. Dobieckiego: „Ustawa o drogach koniecznych".

W Czytelni kobiet w sobotę 12 b. m. o godzinie 6 pogadanka i dyskusya na temat „O Polsce" Brandesa.

Towarzystwo filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę 12 b. m. w sali V Wszechnicy (na I piętrze) o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Sprawy bieżące; 2. Dalszy ciąg rozpraw nad wnioskami dr. St. Witkowskiego w sprawie uwzględniania archeologii klasycznej w szkołach średnich. Wstęp wolny dla wszystkich, których sprawa ta doniośle zajmuje.

— **Grono nauczycieli** gimnazyum samborskiego złożyło, zamiast wieńca dla ś. p. radcy szkolnego Zygmunta Samolewicza, na rzecz fundacyi dla wdów i sierót po zastępcach nauczycieli imienia Mickiewicza kwotę 11 zł.

— **Urzędnicy sądowi** lwowskiego sądu krajowego cywilnego i karnego tudzież sądów powiatowych złożyli w dniu dzisiejszym, zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Mikołaja Bańkowskiego kwotę 40 zł. na powiększenie kapitału zakładowego funduszu jubileuszowego urzędników sądowych dla wsparcia ubogich wdów i sierót.

(*x*) **Projekt reorganizacyi magistratu m. Lwowa,** nad którym pracowali pp.: wiceprezydent magistratu Romanowski, radca Łukas i sekretarz Dziubiński, już został ukończony. W tych dniach wyjdzie z druku, z uwzględnieniem poprawek, podyktowanych przez gremium radców magistratu, nowa instrukcya magistratu i ustanowa służbowa, poczem niebawem rozpoczną się finalne już obrady nad projektem komisyi organizacyjnej.

(*x*) **Na telegraficzne zaproszenie,** wystosowane wczoraj przez prezydenta m. Lwowa dr. Małachowskiego do Brandesa, aby ten wziął udział w bankiecie prywatnym, który daje prezydent dnia 19 b. m., z okazyi odsłonięcia pomnika Sobieskiego, nadeszła dzisiaj telegraficzna odpowiedź, że Brandes chętnie uczyni zadość miłemu zaproszeniu.

(*x*) **Dwa zegary świetlne** uchwaliła na wczorajszem swem posiedzeniu sekcya II. magistratu miasta Lwowa (finansowa) instalować w mieście już w najbliższym czasie. Narazie nie wyznaczono jeszcze stanowisk na te zegary, uczyni to *plenum* rady miasta, potwierdzając uchwałę sekcyi.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Bernardynów ślub p. Lucyana Marynowskiego, notaryusza i burmistrza miasta Brzeżan, z panną Maryą Komarnicką.

— **Bezpłatna lecznica lwowska,** założona przed laty 14 staraniem i ofiarnością grona lekarzy lwowskich, zyskała obecnie, również dzięki ofiarności obywatelskiej, dom własny, znajdujący się przy ulicy Krzywej pod l. 7. Instytucya ta, tak pożyteczna a tak potrzebna, przyjęła nazwę: „Polikliniki", a uroczyste otwarcie jej w nowej siedzibie, nastąpi w niedzielę 13 b. m. o godzinie 12 w południe.

W Poliklinice ordynuje bezpłatnie 22 lekarzy. W ostatnim roku było w lecznicy zapisanych chorych 12.800, a ordynacyj stokilkadziesiąt tysięcy — świadczy to najlepiej o tem, jakiem dobrodziejstwem jest ta lecznica dla ubogich, którym za daleko na klinikę, znajdującą się koło głównego szpitala. Dyrektorem jej jest dr. Władysław Tatarczuch, a wicedyrektorem dr. Bronisław Skałkowski.

— **Żałobne nabożeństwo** za dusze zmarłych członków lwowskiego stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego odbędzie się w sobotę w kościele OO. Karmelitów o godzinie 10 z rana.

— **Magazyny kradzionych rzeczy.** Za wskazówką dorożkarza Józefa Rohra, który doniósł c. k. Dyrekcyi policyi, że tej nocy zawiózł jakiegoś mężczyznę z tłumokiem pod l. 20 przy ul. Pod dębem, zarządziła c. k. Dyrekcya policyi rewizyę u tam zamieszkałej Róży Schildhaus, u której znaleziono wielką ilość garderoby, pościeli i bielizny z kradzieży strychowych pochodzącej. Równocześnie zrewidowano sklep z tandetą przy ulicy Owocowej, należący do Serli Ratz, pozostającej w stosunkach z Schildhausami, i znaleziono w nim również wielką ilość bielizny i innych rzeczy, które zakwestyonowano.

C. k. Dyrekcya policyi wzywa przeto osoby, które zostały okradzione, do zgłoszenia się w biurze bezpieczeństwa w celu rozpoznania skradzionych rzeczy.

— **Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.** W szkole tej złożyło w końcu roku szkolnego 1897/8 egzamin główny ośmiu abiturientów, a z tych: jeden, Jan Horbań, z kwalifikacyą celującą; trzech, a mianowicie: Tadeusz Burzyński, Ignacy Kosiński i Jan Wasung z kwalifikacyą bardzo dobrą; jeden z kandydatów został reprobowanym; jeden zaś ma złożyć egzamin dopiero w późniejszym terminie (z powodu słabości).

Nowych słuchaczów na I. rok wstąpiło 17, a ogólna liczba jest 31.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brzeżanach, Franciszek Michał Gosławski, em. urzędnik skarbowy, w 72 roku życia.

W Wiedniu, dr. Gustaw Nowak, adwokat krajowy w Oświęcimiu, w 60 roku życia.

— **Polacy w Chicago.** Według ostatnich obliczeń. mieszka w Chicago 96.853 Polaków. Liczba ta nie jest jednak podobno dokładna, ponieważ fabrykanci niemieccy swoich robotników Polaków podają za Niemców. Polacy w Chicago nie wynaradawiają się; przeciwnie nie brak tam Polaków, których już prapradziadowie osiedli w Ameryce, a jednak zachowali mowę polską i obyczaj polski. Z liczby 96.853 Polaków, 42.158 urodziło się w Ameryce.

— **Deszcz gwiazd.** Dnia 12—13 b. m. wystąpią na niebie t. zw. Leonidy, dając wspaniałe zjawisko spadania licznych meteorów. Leonidy są szczątkami komety Templa i występują nader obficie w okresie $33\frac{1}{4}$ letnim, a wspanialej jeszcze, aniżeli w dniach wymienionych, wystąpią w roku przyszłym.

Zjawisko to posłużyło do przepowiedni końca świata na rok przyszły, a z wielu względów jest nadzwyczaj interesującem. O ile przepowiednia jest uzasadnioną i szczegóły bliższe o zjawisku podaje dr. Marcin Ernst w książce popularnie opracowanej p. t.: „O końcu świata i kometach", napisanej z powodu przepowiedni a wydanej nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. Powodzenie wczorajszego koncertu dobroczynnego na dochód funduszu wdów po literatach i artystach było świetne. Wśród grona wykonawców najwięcej oklasków zbierała hrabianka Pelagia Skarbkówna, której spiew nadzwyczaj podobał się ogólnie. Dowodem tego liczne dodatki nad program, do których zmuszano ją kilkakrotnie. — Znakomity pianista p. Kurz, skrzypek p. H. Opieński, p. St. Żeleński jako deklamator i chór Tow. muzycznego wypełnili resztę pięknego programu. Akompaniował p. Neuhauser wybornie. P. Opieński, nieznany u nas dotychczas młody i utalentowany muzyk, cieszył się przyjęciem bardzo ciepłem, a w szczególności podbił publiczność piękną swoją „Kołysanką".

Zasługa urządzenia koncertu wczorajszego którego rezultat finansowy z pewnością jest bardzo pokaźny, przypada komitetowi.

Szczegółową ocenę produkcyi muzycznej podamy w numerze jutrzejszym.

Rozstrzygnęcie konkursu. Konkurs na powieść, ogłoszony przez redakcyę *Głosu*. został już rozstrzygnięty. Do współzawodnictwa stanęło 40 utworów, z których sędziowie zakwalifikowali do ogólnego czytania następujące: "Bronka", „Dobrane pary", „Ksiądz Prot", „Rodysówna", „Siewcy" i „Szych". Za najlepszą z tych powieści uznano utwór p. t.: „Dobrane pary"; tej więc powieści komitet sędziów przyznał nagrodę konkursową w kwocie 500 rubli. Nadto komitet uznał za stosowne wyróżnić z pośród wyżej przytoczonych trzy utwory, zasługujące na wymienkę zaszczytną, mianowicie powieści: „Ksiądz Prot", „Siewcy" i „Szych". Po otwarciu kopert okazało się, że powieść p. t.: „Dobrane pary" wyszła z pod pióra panny Ludwiki Godlewskiej (Exterusa), autorami zaś trzech powieści odbarzonych wzmianką zaszczytną, są: „Księdza Prota" Jan Dymitr Augustynowicz, „Siewców" Henryk Stanisław Pytliński, wreszcie „Szychu" Kazimierz Daniłowicz Strzelbicki. Redakcya *Głosu* będzie drukowała powieść p. Ludwiki Godlewskiej w swym odcinku. Rękopisy pozostałych powieści są do odebrania w redakcyi *Głosu*.

Baumeister wystąpił w tych dniach w Burgu, po kilkuletniej nieobecności, spowodowanej chorobą. Przyjęcie znakomitego aktora było pełne entuzyazmu i zapału. Artyści wręczyli mu upominek, a publiczność zasypała go kwiatami.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego pod redakcyą radcy Namiestnictwa we Lwowie, p. Jerzego Piwockiego, a opracowanego przez siły fachowe, wyszedł zeszyt 17. Zeszyt ten zawiera arkusze 56—60 tomu II; mianowicie ciąg dalszy przepisów sanitarnych.

Hauptmana nowy utwór p. t.: „Furman Henschel", został przedstawiony w Berlinie w Niemieckim teatrze. Publiczność, jak telegrafują, przyjęła sztukę z olbrzymim entuzyazmem. Dramat Hauptmana, osnuty na tle codziennego życia ludowego na Szląsku i pisany jego dyalektem, jest pełnym realizmu obrazem, skreślonym mistrzowską ręką i odczutym duszą wielkiego poety i artysty. Główne role odegrali wspaniale p. Bittner i pani Lehmann.

Biblioteka Mrówki wydała kilka nowych tomików, które tworzą: dramaty Augusta Strindberga: „Ojciec" i „Panna Julia" w przekładzie Ignacego Suessera; „Obrazki i myśli" Wandy Daleckiej; Aleksego Kurcyusza „O kwestyi kobiecej ze stanowiska antropologii" i „Nowelle" Maupassant'a w tłómaczeniu Włodzimierza Bugiela.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz piąty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz drugi „Zazdrośnica".

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry. Występ p. Gustawa Fiszera;

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z panią Stachowicz w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz siódmy „Gejsza", operetka w 3 aktach.

W poniedziałek po raz trzeci „Zazdrośnica", komedya w 3 aktach Bissona. Występ Gustawa Fiszera.

We wtorek po raz ósmy „Gejsza", operetka S. Jonesa.

We środę po raz pierwszy „Światło morza", sztuka w 4 aktach Ludwika Ganghofera (autora „Wesela w Valeni") z repertuaru wiedeńskiego Deutsches Volksteatru.

Z TEATRU

(„Zazdrośnica", komedya w 3 aktach Al. Bissona i Ad. Leclercq, przedstawiona po raz pierwszy w przekładzie Kaz. Glińskiego na scenie lwowskiej d. 9 b. m.)

Zazdrość w życiu jest torturą i wywołuje najczęściej dramaty; — że na scenie może być bardzo komiczną, zwłaszcza, gdy Otello jest rodzaju żeńskiego, udowodnili to wczoraj publiczności naszej autorowie francuscy w komedyi swej, napisanej bardzo zręcznie, a pomimo podkładu farsy, nie pozbawionej życiowej prawdy.

Takich kobiet jak Germina, nadobna, młodziutka małżonka malarza Lucyana Moreuil, — takich kobiet, u których miłość im płomienniejsza, tem większa zazdrość, które powtarzają sobie w duchu, że każdy mężczyzna jest w gruncie.... łotrem i zdrajcą — legion cały! To też ku Germinie szły przedewszystkiem wczoraj ogniste spojrzenia rozmaitych czarnych, szafirowych, błękitnych i piwnych-dziwnych ocząt.... I były chwile, w których bystry obserwator mógłby dostrzedz, jak z tych ocząt padały iskry, a zaciśnięte usteczka koralowe wtórowały słowom uniesionej zazdrością Germiny: tak! tak! tak! — każdy mężczyzna jest zdrajcą! — Zauważyć też było można, iż komiczne efekta zazdrości Germiny wywoływały na te usteczka nie zawsze szczery uśmiech.... Śmieli się do łez mężczyźni i młodziutkie, bardzo młodziutkie słuchaczki. U starszych, brwi się ściągały.... tem silniej im.... No, *n' insistons pas*....

Złośliwy podstęp pokojówki Julii, chcącej poróżnić państwa, aby z mężem, lokajem Franciszkiem, mieć swobodny i wesoły wieczór, sprawia, iż Germina dostaje silniejszego ataku zazdrości, niż zwykle. Poczuła obce perfumy, któremi Julka oblała surdut Lucyana, znalazła włos kobiecy na jego rękawie, podrzucony także przez Julkę, i dłużej sprawy nie badając, potępia stanowczo przeniewierczego męża. Wyprawia mu straszną awanturę w obec zaproszonych na obiad gości i wyjeżdża z Paryża do Bordeaux, do rodziców, aby starać się o rozwód.

Akt drugi wprowadza nas do cichego mieszkania rodziców Germiny, pp. Brunois, zamożnych kapitalistów w Bordeaux. Panuje tam atmosfera pogodnego, jesiennego wieczoru. Skwarne, lipcowe promienie słońca pogasły wprawdzie dawno, lecz łagodne blaski zachodu złocą zawsze cichy przybytek wzajemnej ufności i przywiązania. U pp. Brunois co wieczora zbiera się małe kółko przyjaciół, mianowicie adwokat Pironneau i sąsiadka, piękna Dolorès, Hiszpanka o ognistem oku, która, chociaż pierwsza młodość minęła, zachowała cały urok a posiada nadto zapał, z jakim opowiada o swoich wyprawach rycerskich u boku męża, w armii Karlistów. Ze szczególnym ogniem opowiada zwłaszcza o bitwie pod Santa Barbara; z takim ogniem, że raz, dnia 14 lipca, w święto narodowe zdobycia Bastylli — ogień ten przeniknął nawet skrzepłe już nieco żyły pana Brunois... a to tak silnie, iż staruszek ognistym pocałunkiem podziękował pięknej naratorce....

Miał potem wyrzuty sumienia zacny p. Brunois, chciał przyznać się przed żoną, przebłagać ją, za to chwilowe i.... utrzymane w pewnych granicach, zapomnienie. No, ale zmilczał i snuje dalej nić spokojnego żywota, w czułej miłości dla żony, w przyjaźni z p. Pironneau i piękną hiszpanką.

Było tak aż do dnia, w którym przyjaciel rodziny, adwokat Muscadet, przybył z Paryża i zamącił pogodną atmosferę tego pożycia hiobową wieścią, iż młodzi państwo Moreuil, po gwałtownej scenie, rozstali się i mają tu wkrótce przybyć oboje. Poczciwi pp. Brunois szczerze zasmuceni. Co czynić, aby zapobiedz tej katastrofie? Przyjaciel doradza: trzeba im obrzydzić kłótnie i sceny zazdrości, a najlepszym sposobem jest odegranie przed nimi komedyi takiej kłótni; niech się przekonają, jak to wstrętne! Pp. Brunois poświęcają się dla dobra dzieci i w chwili ich przyjazdu rozpoczynają gwałtowną awanturę. Scena to niezmiernie zabawna, chociaż wkraczająca już w dziedzinę farsy. Ale teatr trząsł się ze śmiechu, parząc na zapasy rozbawionych tą komedyą staruszków, na usiłowania zacnego p. Brunois, aby nie wypaść z roli i na sztuczne uniesienia pani Brunois, która wszakże tę komedyę — i to rzecz charakterystyczna! — umiała znacznie lepiej od męża odegrać.

Młodzi są bardzo pomieszani. Lucyan jednak rychlej oryentuje się w sytuacyi i szybko odgaduje komedyę. Natomiast Germina — znowu rys charakterystyczny — najzupełniej wierzy, iż ojciec jej jest zdrajcą, bierze stronę oszukanej matki i na swój sposób postanawia ją ocalić.

Następuje komplikacya niespodziewana a bardzo zręczna. Zapalczywa Germina, aby „biednej, opuszczonej matce" przyjść z pomocą, biegnie do pięknej Dolorès, posądzając ją o występne z ojcem spólnictwo, wyprawia jej awanturę, wymawia dom rodziców i — przy tej sposobności wpada na trop owego epizodu z dnia 14 lipca.... Wychodzi tryumfująca i oznajmia matce, że jest pomszczona!... A biedna, tym razem na prawdę biedna, pani Brunois, która dotychczas o żadnym epizodzie nie wiedziała, wpada w rzeczywistą wściekłość. I już naprawdę wyprawia mężowi gwałtowną scenę....

Tu widzę, jak się krzyżują w sali porozumiewające się spojrzenia... Brwi dotychczas ściągnięte, rozsuwają się, na usteczkach niewieścich uśmiech złośliwy: — „A co — szepczą — każdy z nich łotr! ma słuszność Germina.... Nawet taki stary i niby wzorowy Brunois z Bordeaux!.." Mężczyźni jednak ciągle się śmieją, pełni wyrozumiałości dla epizodu z 14 lipca i współczucia dla kłopotliwej pozycyi pana Brunois.... Oj, ci mężczyźni!

Tymczasem Germina w zapale odkrywania łotrostw mężczyzn, potrafiła równocześnie poważnić jeszcze drugie wzorowe małżeństwo pp. Muscadet, — ale na szczęście wszystko się wyjaśnia. Przybywa Pironneau z oznajmieniem, że piękna Dolorès przyrzekła mu swą rękę, co uspokaja panią Brunois; a zarazem wyjaśnia się nieporozumienie pomiędzy państwem Muscadet. — W obec tego Germina zmieszana, przekonawszy się, że jej podejrzenia, na pozorach tylko oparte, stały się powodem tylu katastrof, godzi się z mężem. Ale czy na długo?

Komedya ta, pełna scenicznych zalet i werwy iście francuskiej, podobała się publiczności licznie zgromadzonej, która nie szczędziła oklasków wybornie grającym artystom. I ze stanowiska krytyki należy się im zupełne uznanie. Całość składała się doskonale, akcya szła żywo, z werwą, nie tamowana brakami pamięciowymi lub niepewnością w sytuacyach. Reżyserya wywiązała się z zadania bez żadnego zarzutu, a urządzenie sceny było nie tylko poprawne, ale miłe dla wybrednego nawet oka. Co do ról pojedyńczych, na pierwszem miejscu wymienić należy panią Gostyńską i p. Fiszera (pp. Brunois). Typy te pełne prawdy i wybornej charakterystyki pozostaną na długo w pamięci i niewątpliwie też długo ściągać będą widzów na „Zazdrośnicę". Pani Gostyńska, grająca rolę niby zazdrosnej a potem rzeczywiście zazdrością uniesionej staruszki, zaznaczyła to nagłe przejście z prawdziwym artyzmem; dla p. Fiszera, dla jego pełnej wyrazu i życia mimiki, postać Brunois, dała pole do świetnego popisu. — Główna rola zazdrośnicy Germiny w wykonaniu panny Czaplińskiej wyszła poprawnie, w niektórych chwilach bardzo nawet wyraziście. Całości wszakże brakowało — rzecz dziwna — szczerego ożywienia. Jest jakiś teraz przełom w grze utalentowanej artystki, jakby jakieś wyczerpanie, czy znużenie, które już niejednokrotnie zauważyłem. Miejmy nadzieję, że to tylko chwilowe! Dobrym zupełnie był p. Wostrowski w roli Lucyana, zarówno jak p. Feldman w niewielkiej ale komicznej roli Ludwika, brata Germiny, któremu kłótnie małżeńskie przeszkadzają do upragnionego poślubienia pięknej Dyonizy. Wyborną, pełną temperamentu była p. Rybicka w roli pokojówki Julii; w tonie właściwym odegrała pani Kwiecińska rolę Dolorès; pani Lasockiej za poprawne a naturalne wykonanie roli mrukliwej lecz zacnej służącej Zorżetty, należy się słowo szczerej pochwały. Do udatnej całości niemało się przyczynili pp.: Kliszewski (Muscadet), Morozowicz (Pironneau), Kwiatkiewicz (du Taillis), Wysocki (Franciszek lokaj). Wdzięcznie wyglądała panna Miłowska jako Dyoniza; pani Złobicka w małej roli Zuzanny Muscadet, grała.... zanadto.

***

22

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pepłowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Tak więc około południa nakazał D'Arbois odwrót, uskuteczniony we wzorowym porządku, gdyby na mustrze. Murzyni nie ważyli się ścigać ustępujących, krocząc za nimi w przyzwoitej odległości wśród przeraźliwego wycia. Legioniści pozostawieni w opuszczonej warowni Cavarabanac, przebyli w niej dwie doby, nie otrzymując żadnej żywności, ani też rozkazów. Szczęściem, zabłąkana wśród lasów niemłoda murzynka zastąpiła wiarusom racye, wydzielane żołnierzom. Dopiero po dwóch dniach przypomniał sobie d'Arbois o pozostawionym na straconym posterunku batalionie a myśląc, że go już czarni osaczyli, wysłał naszym w pomoc kompanię grenadyerów. Przybywająca odsiecz z największą trwogą zbliżała się do warowni i dopiero wywieszony na wałach sztandar trójkolorowy ośmielił ostrożnych Francuzów do wychylenia się z okalających ów fort lasów. Bez szwanku powrócili legioniści do Tiburon, zkąd morzem odesłano ich do Cayes. W czasie tej przeprawy zmarł nagle podporucznik Bergonzoni, który sam przybył do Małachowskiego ze służbowym raportem, donosząc mu, iż umiera.... Naprożno, zdziwiony tak niezwykłem doniesieniem, szef starał się uspokoić młodszego kolegę prośbą, by się szanował a żyć będzie. Bergonzoni nie wyrzekł już ani słowa i wyszedłszy z kajuty, padł za progiem martwy. W kilka godzin później zwłoki młodzieńca, zawiązane w wór, obciążony przywiązaną do niego kulą działową, spuszczono na wieczny odpoczynek w toń Oceanu.

Za przybyciem do Cayes biała ludność miasta witała radośnie legionistów, jako spodziewanych obrońców przeciw częstym napadom murzyńskim, trapiącym ową miejscowość. Komendant tamtejszy, murzyn Laplume, szczerze służył Francuzom i korzystając z przybycia Polaków, codziennie niemal urządzał wycieczki przeciw oddziałom powstańczym, krążącym po okolicy. Stawał on zazwyczaj na czele kolumny, przybrany w parady, generalski, uniform. To też kula go nie minęła. Zmarł później w Kadyksie skutkiem postrzału w piersi, z której nie zdołano pocisku wydobyć.

Zaczepne działanie Laplume'a rozbudziło ducha wojowniczego wśród, mieszkańców Cayes. Rzucili się do fortyfikowania miasta. Wznoszono zrazu w miejscach przystępniejszych szańczyki z przysypanych ziemią beczek oraz wypróżnionych pak kupieckich, lecz później wzięto się do prawidłowego wzmacniania warowni miejskich. Sypano wały, kopano rowy, wznoszono baterye, na które zaciągnięto pięćdziesiąt armat. Roboty fortyfikacyjne, oraz żmudna służba garnizonowa w mieście, narażonem każdej chwili na atak powstańców, przyczyniły się niepomiernie do wzrostu śmiertelności wśród naszych żołnierzy. Legioniści padali gęsto ofiarą żółtej febry i nierzadko zdarzały się wypadki, iż sierżant rozprowadzający warty, zastawał poprzedniego szyldwacha martwym.

Pierwszy batalion oddawna był już w ogniu, gdy w ostatnich dniach marca eskadra Boudet'a, wioząca dalsze dwa bataliony legionistów, pojawiła się pod Cap Français. I te oddziały skierowano do Tibouron, gdzie zaraz dnia następnego po wylądowaniu padli ofiarą epidemii komendant pół brygady, generał Spithal, kapitan Petrykowski i znaczna ilość żołnierzy. Co rychlej przeto wyprawiono legionistów przeciw powstańcom, usadowionym w górach nad doliną Aux Anglais, lecz ponowna ta ekspedycya, mimo kilka krotnie ponawianych ataków, nie była pomyślniejszą od podjętej poprzednio przez generała d'Arbois wyprawy. Legioniści powrócili z niczem do Tibouron, zkąd drugi batalion z podpułkownikiem Jasińskim wysłany został do Jérémie, podczas gdy Zagórskiego wraz z batalionem trzecim przewieziono morzem do Cayes. Niefortunny wynik ekspedycyi, przypisywany niesłusznie legionistom, przyspieszył prawdopodobnie zgon Zagórskiego, który pierwszej zaraz nocy po przybyciu do Cayes życie zakończył i pochowany został z honorami należnymi jego randze. Pozostała po nim wdowa, włoszka z pochodzenia, kobieta niezwykłej urody, odziedziczywszy po zmarłym znaczny majątek, jaki w kraju posiadał, pocieszyła się rychło w gronie wesołych sztabowców, rezydujących w stolicy wyspy....

Smutnym też był koniec szefa Jasińskiego, który wystrzałem z pistoletu sobie życie odebrał. Tymczasem legioniści, zamknięci w Cayes, nie ustawali w dawaniu dzielnego odporu powstańcom i celem szachowania bateryj murzyńskich, umieszczonych na pobliskich górach, wznieśli przed miastem warowny fort zwany „Camp Bourdet" od imienia właściciela plantacyi, na której gruncie się znajdował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w zamku królewskim w Budzie publicznych audyencyj.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi budżetowej przedłożył referent dr. Piętak wypracowany na podstawie poprzednich uchwał subkomitetu nowy projekt ustawy o regulacyi płac służby państwowej. Projekt ten w rozprawie szczegółowej uchwalono z małemi zmianami.

Następnie uchwalono rezolucyę w sprawie zabezpieczenia dyetaryuszy na wypadek choroby i niezdolności do pracy, oraz w sprawie zaopatrzenia ich na starość i rezolucyę w sprawie zmiany ustawy, dającej pierwszeństwo w przyjmowaniu na urzędników tym, którzy posiadają t. zw. certyfikaty, a to zmiany w duchu przychylnym dla dyetaryuszy.

W kołach parlamentarnych w Wiedniu krążyła wczoraj pogłoska, że Koło polskie wspólnie z klubem czeskim wniesie interpelacyę w Izbie posłów z powodu wydalania austryackich poddanych w Prusach.

Grazer Tagblatt zwalcza zarówno myśl abstynencyi, jak złożenia mandatów poselskich przez członków niemieckiego stronnictwa ludowego i żąda od niemieckiej partyi ludowej powrotu do dawnej obstrukcyi.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że wiedeńska prasa niemiecka, z wyjątkiem nielicznym, do którego zalicza się naturalnie także *Neue Fr. Presse*, wyraża się zgodnie z potępieniem o nikczemnej napaści p. Wolfa. W ogóle sprawa pomiędzy p. Gniewoszem a Wolfem budzi w całym Wiedniu niezwykłe zajęcie. W Izbie poselskiej mimo, że wczoraj nie było plenarnego posiedzenia, od rana zebrała się wielka liczba posłów. Członkowie Koła przeważnie podtrzymywali zdanie, że p. Gniewosz nie powinien dawać p. Wolfowi satysfakcyi, przypominając liczne wypadki, w których p. Wolf zelżony satysfakcyi nie żądał. Podnoszono nawet onegdajszą mowę p. Daszyńskiego i objawiono zdanie, że jeżeli p. Wolf nie wyzwał p. Daszyńskiego, to p. Gniewosz nie może dać mu satysfakcyi. Członkowie Koła, którzy należą do związku armii, wyrażali zdanie, że co najmniej powinien p. Gniewosz udać się do Rady honorowej pułku z zapytaniem, czy ma z p. Wolfem stanąć do walki. P. Gniewosz jednak, który około godziny 10 rano pojawił się w Izbie, oświadczył na różne zapytania, że nie myśli podnosić żadnych trudności co do kwalifikacyi przeciwnika. Niektóre dzienniki niemieckie doniosły, jakoby wyzwanie nastąpiło już we wtorek. Omyłka powstała przez to, że świadkowie p. Wolfa pp. Lemisch i Sylvester, zanim udali się z wyzwaniem do p. Gniewosza, zaprosili p. Popowskiego listownie na konferencyę. Jak już wczorajsza depesza doniosła, dopiero wczoraj o godzinie 12 w południe zjawili się wymienieni powyżej świadkowie p. Wolfa z wyzwaniem, które p. Gniewosz przyjął. Jednym z sekundantów p. Gniewosza jest poseł Henzel, a drugim generał por. baron Schmidt. Po południu ułożyli świadkowie warunki, a pojedynek na pałasze pod bardzo ostrymi warunkami, miał odbyć się dzisiaj rano.

Ciekawy szczegół, który charakteryzuje dosadnie prądy, jakie biorą górę w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiem, znajdujemy w dziennikach poznańskich:

Przy wyborach posła z okręgu wschowsko-leszczyńsko-gostyńsko-rawickiego, odbytych w Lesznie, unieważnił zarząd wyborczy 6 głosów polskich, oddanych na radzcę Pokrzywnickiego z Poznania dla tego, że walmani głos swój oddali: na radcę Pokrzywnickiego „z Poznania". Komisarz wyborczy uznał, że nie ma w Niemczech miejscowości „Poznań" i dla tego te głosy należy uważać za nieważne.

Dzienniki berlińskie donoszą, że władze pruskie wydalają od pewnego czasu obywateli duńskich z północnego Szlezwigu. Banicye odbywają się z wielką surowością, a rozciągają się także na żony i dzieci wydalanych. Także niemieccy właściciele dóbr w tej prowincyi ponoszą straty, duńscy bowiem robotnicy nie chcą się najmować do pracy z obawy natychmiastowego wydalenia.

W Warszawie złożono — jak wiadomo — przy zarządzie okręgu naukowego komisyę do oceny szkolnych podręczników polskich. Obecnie powierzono jej sprawę kwalifikacyi książek do czytelń ludowych. Komisyę tę składają pp.: Adamczewski, nauczyciel języka polskiego w gimnazyum praskiem: Eufim Karskij, zwyczajny profesor Uniwersytetu warszawskiego; Bazyli Szimanowskij, nauczyciel gimnazyum IV męskiego; Grzegorz Eljanow, profesor zwyczajny Uniwersytetu oraz Teodor Wierzbowski, profesor zwyczajny Uniwersytetu warszawskiego. Przewodniczącym w tej komisyi jest pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego, Dobrowolskij. Ta właśnie komisya decyduje także o ostatecznym układzie pierwszej seryi katalogu normalnego książek dla czytelń ludowych w Królestwie.

Rossyjskiej radzie państwa ma być przedłożony w najbliższym czasie projekt nowej ustawy o przyjmowaniu obcych obywateli do poddaństwa rossyjskiego.

Akcya zainaugurowana przez francuski, trybunał kasacyjny w sprawie Dreyfusa, w pełnym jest toku. Sąd najwyższy ująwszy w swoje ręce całą sprawę uzupełniającego dochodzenia, zabrał się z całą energią i świadomością swej wielkiej odpowiedzialności do spełnienia swego zaszczytnego zadania. Na mocy nieograniczonej swej władzy rozpoczął śledztwo, które m o ż e doprowadzić do wyjaśnienia prawdy i zwycięztwa sprawiedliwości. Trybunał rozpoczął najpierw na tajnem posiedzeniu od przesłuchania wszystkich byłych ministrów, którzy od r. 1894 piastowali tekę wojny.

Przesłuchanie byłych ministrów odbyło się przedwczoraj w obecności wszystkich członków karnego wydziału trybunału kasacyjnego, ale ani generalny prokurator Manau, ani adwokat Mornard nie byli przytem obecni. Pierwszy przesłuchany był generał Mercier, mianowicie od godziny 1 do 2 po południu; następnie Cavaignac od 2 do 3, w końcu zaś Billot, którego zeznania trwały nie całą godzinę.

Generałowie Mercier i Billot przybyli do trybunału w cywilnych ubraniach.

Wczoraj zeznawali przed trybunałem, jako świadkowie, generałowie Zurlinden i Chanoine.

Generał Mercier powiedział do współpracownika gazety *Gaulois*: Prezydent Loew podczas przesłuchania był dla mnie bardzo grzecznym, a wszyscy sędziowie słuchali mnie z wielką uwagą W zeznaniach moich starałem się być jak najbardziej jasnym i ścisłym. Więcej nie mogę powiedzieć jak tylko to, że mam całe zaufanie do przenikliwości i patryotyzmu najwyższych sędziów, oraz wysoki szacunek dla ich kompetencyi. Jestem przekonany, iż mają oni tylko jeden cel: wydobyć prawdę na jaw.

W Paryżu twierdzą w formie pogłoski iż na wypadek, gdyby zeznania pięciu przesłuchiwanych w sprawie Dreyfusa byłych ministrów wojny zawierały sprzeczności, trybunał kasacyjny wyśle do obecnego ministra wojny Freycineta komisyę, w celu odebrania od niego zeznań.

Te ostatnie zeznania będą uważane za rozstrzygające.

Ponieważ trybunał kasacyjny rozpoczął śledztwo nad sposobem przeprowadzenia śledztwa w sprawie Dreyfusa w roku 1894, przeto senator Constans oświadczył licznym deputowanym, z którymi w kurytarzu Izby poselskiej rozmawiał o tem śledztwie, że zamierza za kilka dni postawić wniosek, aby takie same śledztwo wytoczono trybunałowi wojennemu, który przeprowadził sprawę Picquarta, albowiem Picquart — jak się dowiedział Constans — będzie niebawem uwolniony z więzienia, z czego wynika, że niesłusznie był pozbawiony wolności, czyli, że trybunał wojenny postąpił co najmniej lekkomyślnie.

Sąd kasacyjny nie przestaje na słuchaniu świadków, lecz równocześnie z rozkazu jego odbywają się rewizye u niektórych osób, związanych ze sprawą Dreyfus-Esterhazy, które już teraz dostarczyły nowego materyału dowodowego.

Figaro donosi, że z polecenia trybunału kasacyjnego skonfiskowano rozmaite papiery u osób, które utrzymywały stosunki z Esterhazym; w ten sposób obfita korespondencya Esterhazego dostała się do rąk trybunału kasacyjnego. W szczególności odkryła policya schowek pani Pays, kochanki Esterhazego, i znalazła tam podobno różne papiery.

Aurore pisze, że wskutek tych zarządzeń trybunału wina Esterhazego może być stanowczo stwierdzoną. Clemenceau zapewnia w swym dzienniku, że Picquart zostanie dziś lub jutro wypuszczony na wolną stopę.

Wczoraj znowu krążyły w Paryżu pogłoski, że Dreyfus znajduje się już w drodze do Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 listopada. (*Telefonem*). Posiedzenie dzisiejsze Izby poselskiej rozpoczęło się o godz. 10 przed południem.

Prezydent dr. Fuchs poświęcił żałobne wspomnienie zmarłej ś. p. Arcyksiężnię Maryi Antoninię.

Pp. Stapiński i towarz. stawiają wniosek z żądaniem regulacyi poborów i stabilizacyi egzekutorów podatkowych na podsta-

wie tych samych praw i obowiązków, jakie istnieją dla urzędników skarbowych. Ci sami posłowie interpelują P. Ministra oświaty, z powodu rzekomych nadużyć inspektorów okręgowych i innych władz szkolnych w Galicyi, nadto interpelują P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie gminy Długie w powiecie sanockim, która od wielu lat doprasza się bezskutecznie o wydzielenie jej gruntów z ksiąg gruntowych gminy Posada zarszyńska.

P. Okuniewski interpeluje z powodu rzekomych nadużyć wyborczych w Śniatynie.

P. Minister handlu odpowiada na inturpelacyę z powodu niedopuszczenia towarów austryackich do Portugalii: Rząd odniósł się do P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego, który wydał już stosowne polecenie posłowi austro-węgierskiemu w Lizbonie. Interwencya odniosła skutek, wszelkie ograniczenia zniesiono. Przed przejściem do porządku dziennego t. j. do rozpraw nad wnioskiem p. Kaisera i towarzyszom o oskarżenie hr. K. Badeniògo za wprowadzenie policyi do parlamentu w listopadzie z. r. socyalista p. Bieger oświadcza, że stronnictwo jego uważa rozprawę nad tym wnioskiem za bezprzedmiotową, bo Izba już raz nad analogicznym wnioskiem obradowała i 26 kwietnia b. r. uchwaliła przekazać go osobnej komisyi dla oskarżenia. Przez zamknięcie sesyi tamta uchwała, zdaniem mowcy, nie została zniesioną, wygasły tylko mandaty owej komisyi. Mowca wnosi więc, aby zamiast obrad nad wnioskiem, wybrać jeno ponownie komisyę dla oskarżenia i jej nowy wniosek przekazać.

Prezydent oznajmia, że żądaniu temu nie może uczynić zadość, postawiono bowiem wniosek nowy, jeśliby zaś Izba uchwaliła wybór komisyi, w takim razie oczywiście postawi to na porządku dziennym.

Rozpoczęła się tedy dyskusya nad rzeczonym wnioskiem.

Wnioskodawca p. Kaiser twierdzi, że w r. 1897 na życzenie Węgrów chciano złamać obstrukcyę za pomocą policyi. Obecnie Węgrzy sami doczekali się obstrukcyi u siebie. Mowca gotów jest wniosek swój cofnąć, jeżeli Prezydent orzeknie, że komisya wybrana na poprzedniej sesyi mandat swój zatrzymuje nadal. Hr. Badeni, zdaniem mowcy, dopuścił się ciężkiej zbrodni.

Wniosek o oskarżenie hr. Badeniego nie wypływa z chęci osobistej zemsty, tylko z prostego uczucia sprawiedliwości. Także większość powinna za tym wnioskiem głosować. Na Węgrzech jest teraz także obstrukcya, ale tam mają tyle poszanowania dla ustaw, że żadnych bezprawi nie popełniają. Niemcy nie chcą już dłużej być kopciuszkiem w Austryi. Jeśli się większość powołuje na istotę parlamentaryzmu, jeśli jej parlamentaryzm rzeczywiście tak drogi, to powinna utrzymać w mocy uchwałę raz powziętą. Parlament zresztą stracił grunt pod sobą od czasu, gdyśmy się dowiedzieli o niezwykłych szacherkach wyborczych w Galicyi i od czasu wydania rozporządzeń językowych. Mowca w końcu jeszcze raz wzywa wszystkie stronnictwa, aby głosując za jego wnioskiem stwierdziły, że nie należy dopuścić, aby zeszłoroczne gwałty listopadowe uszły bezkarnie.

Z kolei przemawia p. dr. Pergelt i twierdzi, że już prosta przyzwoitość nakazuje większości głosować za tym wnioskiem tak samo, jak w kwietniu. Rozgoryczenie i poruszenie wśród ludności niemieckiej jest obecnie o wiele większe jeszcze, niż w r. 1848. Samo wydanie rozporządzeń językowych było już pogwałceniem ustaw, ale hr. Badeni ukoronował swe rządy, wprowadzając do sali parlamentu policyę. Mowca spodziewa się, że katolicka partya ludowa tak samo jak w kwietniu, i dziś głosować będzie za wnioskiem opozycyi i nie zechce stać się współwinną w zbrodniach Badeniego. Następnie zabiera głos Schoenererowiec p. Tuerk.

Mowca czyni P. Ministra hr. Gołuchowskiego odpowiedzialnym za stosunki, panujące obecnie w Austryi i nazywa go właściwym ojcem rozporządzeń językowych. Mowca atakuje Polaków, a w końcu oświadcza się za wnioskiem o oskarżenie hrabiego Badeniego.

Dalszy mowca dr. Bendel (Niemiec postępowiec) przemawia również za tym wnioskiem.

Następnie rozprawy odroczono, a przystąpiono do obrad nad wnioskami nagłymi. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 10 listopada. (*Dep. pryw. telefonem.*) Przed trybunałem przysięgłych miała się odbyć dzisiaj rozprawa przeciw Jakóbowi Kwarcianemu, byłemu redaktorowi *Antisemity* o obrazę honoru, popełnioną przez to, że w piśmie tem zamieścił artykuły, zarzucające stronnictwu ludowemu, a w szczególności dr. Zygmuntowi Kostkiewiczowi i p. Wacławowi Kolbemu, że jako prowodyrowie, podszywający się pod stronnictwo ludowe, w czasie, kiedy mieli zarząd tutejszego „Towarzystwa ochrony ziemi", stali się przyczyną utraty 22.000 zł. krwawo zebranego grosza ludowego. W artykułach nazwano tych panów „grabarzami Towarzystwa". Pp. Kostkiewicz i Kolbe wytoczyli prywatną skargę o obrazę czci. Rozprawa zakończyła się w ten sposób, że p. Kwarciany przeprosił oskarżycieli i odwołał poczynione im zarzuty. Na podstawie tej deklaracyi trybunał uwolnił p. Kwarcianego od oskarżenia.

Wiedeń, 10 listopada. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała wczoraj wraz z księciem Leopoldem Bawarskim i jego Małżonką do Monachium.

Wiedeń, 10 listopada. Słychać, że zaniechane będą wszystkie uroczystości wojskowe, projektowane pierwotnie z powodu półwiekowego Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Odbędzie się tylko dnia 1 grudnia wieczorem we wszystkich załogach capstrzyk, dnia 2 grudnia rano pobudka przy udziale wszystkich orkiestr wojskowych, następnie nabożeństwa polowe a po nich rozdawanie medali jubileuszowych.

Wiedeń, 10 listopada. *Wiener Abendpost* donosi, iż na mocy Najw. decyzyi, do budżetu państwowego na rok 1899 wstawiono 100 000 zł., jako pierwszą ratę na założenie Techniki czeskiej na Morawie.

Wiedeń, 10 listopada. We wczorajszym numerze *Armeblattu* znajduje się oparty widocznie na wiarogodnej informacyi artykuł, odnoszący się do załatwienia kwestyi pomnika, wzniesionego w Budzie ku uczczeniu pamięci generała Hentziego i żołnierzy, którzy padli w obronie fortecy budzyńskiej. W artykule tym powiedziano, że pomnik ten po należytem odrestaurowaniu przeniesiony będzie na taras przed frontem kadeckiej szkoły piechoty w Budapeszcie i stanie ponad grobowcem w którym zgromadzone zostaną znajdujące się na różnych cmentarzach szczątki zwłok żołnierzy, którzy padli podczas obrony Budy. Wszelkie wynikłe ztąd koszta pokryje Najj. Pan z własnej Swej szkatuły.

Artykuł powiada dalej, iż cała armia powita z uznaniem przeniesienie pomnika, jako wielkoduszne załatwienie sprawy, która nigdy nie powinna była mieć charakteru politycznego. Armia czuje, iż pomnik dla Cesarzowej Elżbiety będzie najwłaściwszym, ażeby zająć miejsce pomnika dla wiernych żołnierzy — i jest przekonaną, że lud węgierski, tak gorąco przejęty rycerskiemi uczuciami, nie odmówi teraz należnego uczczenia pomnikowi dla ofiar wierności i obowiązku żołnierskiego.

Wiedeń, 10 listopada. Związek niemieckiego stronnictwa ludowego ogłosił komunikat w którym powiedziano:

Związek przyjął do wiadomości sprawozdanie przewodniczacego o wiecu mężów zaufania w Gracu. W rozprawie, jaka się przytem wywiązała, wielu członków związku zastrzegło się przeciwko temu, ażeby im zgromadzenia mężów zaufania jednego z krajów koronnych narzucały reguły ich postępowania. Ostatecznie omawiano sytuacyę polityczną i polecono komitetowi przedstawić w ciągu dni ośmiu wniosek co do stanowiska, jakie zachować należy wobec wypadków obecnej chwili.

Wiedeń, 10 listopada. Dzienniki tutejsze donoszą: Pojedynek p. Włodzimierza Gniewosza z p. Wolfem oznaczono na dzisiaj godzinę 9 przed południem. Odbędzie się on na pałasze w jednej z sal koszarowych. Walka ma trwać dopóty, dopóki jeden z przeciwników nie okaże się niezdolnym do dalszej rozprawy. Pierwotnie miał być sekundantem p. Gniewosza obok dep. Henzla dep. Popowski. Miejsce p. Popowskiego zajął wszakże generał-porucznik Schmidt, adlatus Najd. Arcyksięcia Rainera. P. Gniewoszowi asystować będzie jako lekarz dr. Kowalski. Sekundanci postanowili, że żaden z pojedynkujących się nie powinien w ciągu całego dnia dzisiejszego pojawić się w parlamencie.

Wiedeń, 10 listopada. Dzisiaj rano o godzinie 9 odbył się **pojedynek posła Włodzimierza Gniewosza** z p. **Wolfem.** Pojedynek odbył się na pałasze. Zaraz przy pierwszem natarciu otrzymał p. Gniewosz cięcie pałaszem w górną część głowy; pałasz usuwając się z głowy zadał p. Gniewoszowi nadto cięcie w prawą rękę. Na tem pojedynek zakończono. Przeciwnicy podali sobie dłonie.

Cięcie w głowę jest lżejszej natury, rana w rękę cięższej, ale nie zagrażające zdrowiu. (Por. Ost. Pocztę).

Wiedeń, 10 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). W pojedynku pos. Gniewosza z dep. Wolfem. zaraz przy pierwszem złożeniu się, otrzymał pos. Gniewosz cięcie w głowę, na 1 centymetr głębokie, 9 centymetrów długie, następnie drugie cięcie otrzymał p. Gniewosz w prawą rękę: przeciętą została żyła i kawałek mięśni, wobec czego obecni przy pojedynku lekarze orzekli, że pos. Gniewosz nie jest zdolnym do dalszej walki — zaczem zaprzestano. Rany p. Gniewosza natychmiast zaszyto; są one dość poważne, zwłaszcza rana na ręce koło zgięcia nad grubym palcem.

Pos. Gniewosza odwieziono do pomieszkania jego przy Plankengasse, gdzie dotychczas (godz. 3 i pół po południu) ma się stosunkowo dobrze; gorączki dotąd nie ma.

Po zakończeniu walki pos. Wolf przystąpił do p. Gniewosza i chciał mu podać rękę. Gniewosz odmówił. Następnie Wolf po raz drugi ze swymi sekundantami przystąpił i prosił, aby mu nie robił wstydu i podał przynajmniej lewą rękę. Na to pos. Gniewosz podał lewą rękę ze słowami: „Masz pan lewą rękę, ale pamiętaj abyś nigdy więcej nie obrażał narodu polskiego!

Sekundanci Wolfa pp. Lemisch i Sylvester przybyli w ciągu przedpołudnia do mieszkania p. Gniewosza, i dowiadywali się o stanie jego zdrowia. Od wszystkich niemal posłów Izby otrzymał p. Gniewosz wyrazy współczucia. P. Prezydent Ministrów hr. Thun dowiadywał się o stanie zdrowia rannego. P. Minister dr. Jędrzejowicz osobiście go odwiedził. Cały klub młodoczeski złożył karty wizytowe.

Pojedynek odbył się w szkole ekwitacyi wojskowej.

Wiedeń, 10 listopada. (*Tel. pryw.*). Posłowie dr. Danielak i ks. Szponder wystąpili z klubu Stojałowskiego.

Wiedeń, 10 listopada. (*Telefonem*). Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła na razie nie podwyższać stopy procentowej.

Genewa, 10 listopada. (*Telefonem*). Rozprawa przeciw Lucheniemu rozpoczęła się dziś o godzinie 9 rano. Lokal, w którym się odbywa, był dawniej szpitalem. Jest to stary budynek, nie czyniący wcale wrażenia sądu karnego. Przed domem stoją żandarmi. W sali rozpraw, w miejscu przeznaczonem dla publiczności, siedzi sporo agentów policyjnych, ubranych po cywilnemu. Wczesnym rankiem już przeprowadzono Lucheniego z więzienia do sądu.

O godzinie 9 weszli do sali rozpraw członkowie trybunału Vurdy, prezydent Izby karnej, a jako wotanci fabrykant Schützle i zegarmistrz Racine.

Obronę objął z urzędu adwokat Pierre Moreaud.

Parę minut po godzinie 9 wprowadzają do sali oskarżonego zbrodniarza. Lucheni kłania się sędziom i publiczności. Wygląda dobrze, ciągle uśmiechnięty, zadowolony z siebie, jak gdyby mu to pochlebiało, że jest osobistością, na którą uwaga wszystkich w sali zwrócona. Twarz ma ogoloną, pozostał mu tylko wąs.

Rozglądnąwszy się po sali, siada Lucheni koło swego obrońcy. Rozprawa się rozpoczyna.

Genewa, 10 listopada. Z aktu oskarżenia w procesie Lucheniego (Patrz artykuł: „Proces Lucheniego" *P. R.*), warto jeszcze podnieść, że Luigi Lucheni zeznał, iż przybywszy z Lozanny do Genewy w zamiarze, aby zamordować księcia Orleańskiego, nie zastawszy go już tam, wyjechał w d. 7 września do Evian, myśląc, że tam spotka jeszcze księcia. Rozczarowany powrócił następnego dnia do Genewy, gdzie się z dzienników dowiedział o tem, że w ścisłem incognito przybyła właśnie do Genewy Jej Cesarska Mość; niezwłocznie zatem poczynił wszystkie przygotowania do zamordowania Najj. Pani. Lucheni przyznaje otwarcie, że jest anarchistą i że działał z namysłem. Akt oskarżenia wspomina także o rezultacie dokonanej na zwłokach Najj. Pani autopsyi, która dowiodła, iż śmierć Monarchini niewątpliwie była bezpośredniem następstwem ran, zadanych morderczem narzędziem Lucheniego, ponieważ coraz silniejszy wewnętrzny upływ krwi spowodował zastój funkcyj serca. Akt oskarżenia podaje dalej obszerną biografię Lucheniego. Urodził się on w roku 1873 w Paryżu, jako dziecko nieprawe. Umieszczono go zrazu w przytułku St. Antonie w Paryżu, a potem w domu podrzutków w Parmie. Jako mały chłopak był on pilnym i inteligentnym, uczęszczał do szkoły i do roku 1887 pozostawał w domu małżonków Nicasi. Następnie przebywał w rozmaitych miastach prowincyonalnych we Włoszech, ztamtąd przybył do kantonu genewskiego, gdzie znalazł zatrudnienie jako robotnik budowlany, — z kolei udał się do Austryi, był w Wiedniu i Budapeszcie, gdzie zatrzymał się przez maj i czerwiec r. 1894. następnie podążył do Rjeki (Fiume) i Tryestu, zkąd szupasem odesłano go do Włoch. W latach od 1894 do 1897 służył w wojsku w kawaleryi i odbył kampanię afrykańską z roku 1897. Wyszedłszy z wojska, przebywał Lucheni we Włoszech, poczem przyszedł do Lozanny. — Pierwsze objawy rozwinięcia się u Lucheniego zapatrywań anarchistycznych wystąpiły niezawodnie już we Włoszech. W Lozannie, schodził się z wysoce podejrzanymi kolegami.

Akt oskarżenia mówi dalej o tem, że Lucheni miał prawdopodobnie wspólników, chociaż temu uporczywie przeczy, wreszcie zaznacza, że działał on na rzecz idei swej sekty, przyczem także powodowała nim zbrodnicza i fałszywa próżność.

Damaszek, 10 listopada. Na wczorajszym bankiecie na cześć cesarstwa niemieckich, cesarz Wilhelm odpowiadał na powitanie ulema, dziękując za gościnne przyjęcie, zapewnił o swej przyjaźni dla mahometanów i wzniósł toast na cześć sułtana. Cesarstwo odjechali wczoraj do Balbek.

Antwerpia, 10 listopada. Przy robotach nad rzeką Skaldą (Schelde) wyłowiono z wody skrzynię, zawierającą trzy naczynia z jakimś płynem, który oficer inżynieryi uznał za nitroglicerynę. Naczynia przechowano w bezpiecznem miejscu, i zarządzono śledztwo co do pochodzenia tej skrzyni.

Paryż, 10 listopada. Wśród papierów znalezionych i skonfiskowanych podczas ostatniej rewizyi u Esterhazego, znajduje się list, pisany na takim samym papierze, na jakim jest napisane *bordereau.* List ten uważają za dokument nadzwyczaj ważny.

Izba karna trybunału kasacyjnego postanowiła widocznie przeprowadzić w sprawie Dreyfusa śledztwo w czasie jak najprędszym.

Wczoraj przed południem i po południu przesłuchiwała ona przez czas dłuższy byłego ministra Cavaignaca.

Paryż, 10 listopada. *Matin* zapewnia, że wczorajsza konferencya admirałów powzięła ważne uchwały w sprawie planu kampanii morskiej. Z dniem jutrzejszym stanie w pogotowiu do wyruszenia na pełne morze trzydzieści okrętów rezerwowych.

Paryż, 10 listopada. Amerykańscy komisarze, zasiadający w komisyi dla zawarcia traktatu pokojowego, przedłożyli memoryał, w którym odpierają argumenty Hiszpanii, skierowane przeciw odstąpieniu Filipinów na rzecz Stanów Zjednoczonych. Komisarze amerykańscy obstają przy swojej odmowie przyjęcia długów Kuby i żądają w formie, jak najbardziej stanowczej, odstąpienia całego archipelagu filipińskiego, czemu jednak sprzeciwia się kategorycznie Hiszpania.

Londyn, 10 listopada. *Times,* omawiając wczorajszą mowę lorda Salisbury'ego, tak pisze: Nasze stanowisko w świecie, nasz rozgłos wśród narodów zawisłe są od naszej widomej i niedopuszczającej żadnego fałszywego tłómaczenia działalności, oraz gotowości bronienia naszych interesów i straży czci narodowej. Nawet tyle nam nieprzyjazna prasa niemiecka przekonywuje się obecnie, że Anglia, potężna na morzu, zdolną jest także na lądzie bronić swoich posiadłości i utrzymać je. To też prasa ta wyraża zdanie, że z taką potęgą Niemcy powinnyby starać się osiągnąć porozumienie, jeżeli już nie zawrzeć realnego przymierza.

Londyn, 10 listopada. W mowie, wygłoszonej na wczorajszym bankiecie u lordmajora, oświadczył Salisbury, że Anglia przyjęła zaproszenie do udziału w konferencyi przeciw anarchistom, do której inpuls dało zamordowanie Cesarzowej austryackiej. Minister nie żywi optymistycznych nadziei pod względem usiłowań ustawodawczych, co do zwalczania anarchizmu, z chęcią jednak rząd angielski uczyni wszystko, co tylko będzie w tej mierze możebne. Następnie omawiał premier świetne rezultaty wypraw wojennych w Sudanie i Indyach, jak niemniej zadowalające wyniki zabiegów koncertu europejskiego na Krecie, gdzie spełniono istotnie przyrzeczenia, odnoszące się do wprowadzenia samorządu.

Niedawno temu — rzekł następnie — widzieliśmy wyłaniającą się przed nami grozę wojny europejskiej, rzecz jednak wzięła obrót szczęśliwy. Na chwilę zdawało się, że ona inaczej się ukształtuje, wszelakoż okazana przez Francyę, wśród nader trudnych okoliczności wielka roztropność, jak niemniej zdrowy rozum, uchroniły Europę przed nader niebezpieczną burzą. Wojna nie była może tak bliską, jak to wówczas mniemały dzienniki, lecz te i inne refleksye zmusiły rząd królowej do przedsięwzięcia środków ostrożności, iżby w danym razie Anglia nie została nagle zaskoczona wypadkami. Środki te zarządono z wielką szybkością i precyzyą. Powiadają, że my chcemy zabrać Kretę lub Syryę, albo też proklamować nasz protektorat nad Egiptem. My jednak jesteśmy z teraźniejszego stanu rzeczy w Egipcie zupełnie zadowoleni i nie widzimy na razie przyczyny, aby go zmienić.

Wiedeń, 10 listopada 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 179·—, Węgierskie akcye kredytowe 384·—, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 292·50 Kredytowe ziemskie 451·—, Kredyty 354·25 Akcye kolei południowej 69 50, Losy tureckie 59·—, Akcye kolei państwowej 355 87 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·30, Akcye tytoniowe 122·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 259 50, Akcye banku dla krajów koronnych 224·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·50, Akcye banku związkowego 263·50, Rubel papierowy 1·28·— Węgierska renta papierowa 97·95. Bimurania 267·75. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 9 listopada 1898.

36 — 61 — 10 — 17 — 80

Następne ciągnienia odbędą się dnia 23 listopada i 7 grudnia 1898.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 listopada 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Komorowski z Chorobrowa, St. hr. Komorowski z Siekierzyc, T. br. Grabowski z Gutanowa, B. Czajkowski z Kowalówki, O. hr. Borkowska z Ponikwy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. hr. Wiśniewski z Krystynopola, Moysa Rosochacki z Rosochacza, J Strumiłło z Krakowa, S. Piątkiewicz z Czerniowiec, A. dr. Goldhammer z Sanoka.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Bloch z Paryża, L. Paschka z Pesztu, T. Baczyński z Brzeżan, J. Krzyżanowski z Hulcza, J. Walter z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 listopada 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	289 —	292 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	372 —	382 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 7
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 7
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat.	95 40	96 10
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 1
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 2
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 2
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 30	98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 80	95 5
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	28 5
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 [illegible]5
Napoleond'or	9 52	9 6[illegible]
Pół Imperiał	9 49	9 59
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 50	128 50
10 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 listopada 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 —	101 20
luty-sierpień	100 80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 80	101 —
kwiecień-październik	100 85	101 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 25	197.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.65	119.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98 25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 10	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119 70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.95	98.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.15	101 15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 60	162 25
„ „ „ za 50 zł.	161 60	162 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.85	96.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	— —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 —	33 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.75	58.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101 —
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	12[illegible].—	123.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. –	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110 70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95 10	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	— —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101 30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102. –	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 70	101.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.70	92.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109 40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	19 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.30	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24 50	25.50
Salma 40 zł. mk.	82.50	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55 —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.—	155.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1414.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.—	353.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383 75	384.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	376 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	223 75	224.25
„ Austro-węg. 600 zł.	909 —	913.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	292.25	293 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135 50
Żiwnostenska banka 100	130.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	170 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475.—	3485.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	290.—	291 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	452 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł	348 —	350.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	178 30	178 80
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	845 —	849 —
Schodnicy 500 kor.	93 —	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	120 —	121 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173 50	174 50
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 60	12[illegible] 70
Paryż za 100 fran.	47.60	47 65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43 75	43.85
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5 72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 75	43.85
Ruble	1 27	1.28

L. 20.661/98. (6984 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia w poniżej p danym wykazie wymienionych stacyj mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi skarbu dnia 15 listopada 1898 licytacya tak ustna, jako też zapomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 września 1898 l. 86.904 ogłoszonymi.

Oferty pisemne mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godziny 12 w południe dnia, dzień licytacyi poprzedzającego t. j. dnia 14 listopada 1898, muszą one być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k krajowej Dyrekcyi skarbu; należy do tych ofert dołączyć wadyum w wysokości szóstej części ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą w godzinach urzędowych w przemyskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Wykaz rządowych stacyj mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 bezwarunkowo, ewentualnie warunkowo na rok 1900 i 1901 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

L. porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej	Nazwa: gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok (zł.)	Licytacya odbędzie się	
1	Przemyśl Nr. I.	dobromilski	4	2	1	11135 *)	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia 15 listopada 1898.	*) Wszystkie cztery stacye mytnicze w Przemyślu wydzierżawia się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1			
3	Przemyśl Nr. III.	dobromilski	4	2	1			
4	Przemyśl Nr. IV	przemyski	4	2	1			
5	Laszki gościńcowe	"	4	2	1	920		
6	Sądowa wisznia	"	4	2	1	757		
7	Starzawa	podtatrzański	2	1	$^1/_2$	2715		
8	Szehynie	przemyski	4	2	1	801		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 29 października 1898.

L. 49.905. (7038 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia rządowych stacyj myta drogowego, niżej poszczególnionych, na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na lata 1900 i 1901 na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy wczas, a mianowicie ze strony Wysokiego Skarbu do 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15 września 1899, względnie 1900 nie nastąpiło, rozpisuje się niniejszem drugą licytacye na dzień 17 listopada 1898 pod warunkami, zawartymi w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 20 września 1898 l. 86.904.

Oferty pisemne, należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mogą być wniesione na ręce podpisanego Dyrektora okręgu skarbowego przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

L. porząd.	Nazwa: gościńca rządowego	Nazwa: stacyi mytniczej	Należytości pobiera się za klm.	Cena wywołania (złr.)	Licytacya ustna odbędzie się
1	krakowski	Gdów Nr. I.	16	1150	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, dnia 17 listopada 1898 od godziny 9 przed południem do 1 po południu.
2	zakliczyński	Gdów Nr II.	8	725	
3	krakowski	Kolanów	16	2895	
4	nadwiślański	Szarów	16	735	

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, oraz przy c. k. Nadzorach straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 2 listopada 1898. Dzieduszycki.

L. 14766/97 (7094 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 listopada 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 grudnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 411 Beili Engler spadkobierczyni Mendla Englera własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 56 zł. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 6000 zł., wadyum 600 zł

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwok dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 września 1897.

L. cz. E 84/98 (6) (7055 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika Mojżesza Jageta w Bóbrce, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II gmach II w rynku licytacya realności whl. 91 gm. kat Hryniów objętej, Dorki Klimków Markusa Warm, Michała Legendziewicza własnej, składającej się z parceli budowlanej lk. 167 i gruntowych lk. 243. 244, 654, 2457, 2469, 2507, 4123, 4124. 4125, 4465, 4466, 5511, 5513, 5632, 5633/1, 5633/2, i 5957 wraz z przynależnościami, składającemi z chaty i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4·6 zł. aw., przynależności zaś na 25 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 343 złr. 17 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. III 2797/95 (6) (6657)

Na żądanie Irego Lockmana, kupca w Bełzie odbędzie, się dnia 19 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w sprawie egzekucyjnej przeciw nieobjętej masie spadkowej Ozyasza Rokacha pcto 1500 zł. zpn. licytacya realności objętej wykazem hip. l. 712 księgi gruntowej gminy Bełz, masy spadkowej bł p. Ozyasa Rokach własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 zł., przynależność zaś na 140 zł.

Najniższa cena wynosi 150 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bełz, dnia 5 października 1898.

L. cz. III. 2226/95 (6) (6656)

Na żądanie Nathana Kellnera i Chany Sekler w Sokalu odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w sprawie przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Eidli Sekler pt. 200 zł. zpn. licytacya 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 180 ks. gr. gminy kat. Waręż miasto objętego nieobjętej masy spadkowej b. p. Eidli Sekler własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość w 1/3 części, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 zł., przynależytość zaś na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 225 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosci bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 2 października 1898.

L. cz. E. 335/98 (5) (5995 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli, względnie c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya niewydzielonej połowy realności whl. 1139 gm. Mogielnica z p. b. 352 się składającej wraz z domem pod Nr. kons. 221 Iwana Zenyły własnej i całych realności whl. 514 gm. Mogielnica z p. grt, 460 i 729, tuwhl. 731 z p. grt. 1495/4 się składającej Iwana Dmytruka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to niewydzielona połowa whl. 1139 na 92 złr. 50 ct., whl. 514 na 50 zł., whl. 731 na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 46 zł. 25 ct, 33 zł. 33 ct. i 53 zł. 33 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 września 1898.

L. cz. E. 151/98 (5) (6932)

Na żądanie Wasyla Rubinowskiego gospodarza z Zołnówki, odbędzie się dnia 6 grudnia 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bzeżanach licytacya realności wyk. hip. l. 210 ks. grunt. gminy Potutory z Zołnówką objętej, składającej się z parc. gr. lk. 966, 967, 968 w niwie „Romanowa" położonych, stanowiącej własność dłużnika Hryńka Korolusa z Zołnówki wraz z przynależnościami, słkadającemi się z zasiewów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 170 złr. a. w., przynależności zaś na 29 zł.

Najniższa cena wynosi 132 zł. 66$^2/_3$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17 października 1898.

L. 22660 (7143 2—3)

Dnia 24 listopada 1898 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi od godziny 9 do 12 w południe trzecia publiczna, ustna i pisemna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu „Oświęcim" (miasto Oświęcim i 27 miejscowości)

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 7200 zł.

Oferty pisemne ostemplowane, opieczętowane i we wadyum 10% ceny wywołania zaopatrzone, można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego najdalej do 23 listopada b. r. 12 godziny w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, d. 7 listopada 1898.

L. 27711/98 (7142 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dochodów z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. 16/6 1877 Nr 60 Dz. p. p) jakoteż wina, moszczu winnego i owocowego (ust. 17 lipca 1862 Nr. 55 Dz. p. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 Dz. p. p.) w okręgu dzierżawnym Janów na rok 1899 albo bezwarunkowo na lata 1899, 1900 i 1901 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata a to: od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 rozpisuje się niniejszem na dzień 18 listopada 1898 drugą publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu.

2) Mający chęć licytowania ma złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych.

3) Zastępcy mają się wykazać pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 17 listopada 1898 do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do powyższego okręgu dzierżawnego, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy Podatek spożywczy od	Cena wywołania zł.	ct.	Wysokość wadyum złr	Licytacya odbędzie się
1	Janów	mięsa III klasa taryfy	1906	—	191	d. 18 listopada 1898 od godz. 8 rano do godz. 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy l. 1
2	Janów	wina, moszczu winnego i owocowego	35	50	4	

UWAGA. W myśl §. 2 i 10 ust. kraj. z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. p. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek kraj. do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% do czynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 3 listopoda 1898.

L. 27.237/98. (7068 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ust z 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. p. p, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ust. z 17 lipca 1862 Nr 55 Dz p. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 Dz. p. p. w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1899, albo na lata 1899, 1900 i 1901 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t j. od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 rozpisuje się niniejszem na dzień 18 listopada 1898 trzecią publiczną licytacyę pod następującemi waronkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle obowiązujących ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów;

2. Mający chęć licytowania ma złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych;

3. Zastępcy mają się wykazać pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4. Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum. należy wnosić do naczelnika c. k Dyrekcyi okręgu skarb. we Lwowie najpóźniej do 17 listopada 1898 do godziny 1 po południu;

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k Dyrekcyi okręgu skarb. we Lwowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarb. lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych, w których dochód z prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż wina, moszczu winnego i owocowego z dniem 1 stycznia 1899 ma być na nowo zabezpieczony.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy Podatek spożywczy	Cena wywołania złr	ct	Wysokość wadyum złr	Licytacya odbędzie się
1	Lwów rayon	od mięsa w III. klasie taryfowej	11318	54	1132	dnia 18 listopada 1898 od godz. 9 rano do godz. 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl Cłowy l. 1.
2	Nawarya	wina, moszczu winnego i owocowego	15	—	2	
3	Winniki		71	—	8	

UWAGA. W myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. kraj. obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% do czynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Lwów, dnia 29 października 1898.

L. cz. E 388/98 (4) (6962 1—3)

Na żądanie Mykity Adamowicza, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya 1/6 części realności lwh. 68 i 1/16 części realności lwh. 82 ks. gr. gm. Banica objętych, Macieja Swiatkowskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) 1/6 część realności lwh. 68 na 238 zł. $55\frac{1}{2}$ ct, zaś b) 1/16 część realności lwh. 82 na 1 zł. 09 ct. a. w.,

Najniższa cena wynosi co do 1/6 część realności a) na 155 zł. 70 ct., co do 1/16 części realności b) na $73\frac{1}{2}$ ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu amizeszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 4 października 1898.

L. 8542 (7039 5—10)

Ofertowa licytacya, celem wydzierżawienia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież taksy za oględziny sprowadzanego mięsa w gminie Podgórzu, odbędzie się w Magistracie w dniu 30 listopada 1898 roku, o godz. 12 w południe

Do tej godziny można wnosić opieczętowane oferty.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórza

dnia 30 października 1898.

Burmistrz

Garbaczyński w. r.

L. cz. E. 730/98 (5) (7054)

Na żądanie Herscha Bergmana, w Rzeszowie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 42 gminy Borek, Anny Waśniowskiej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, wozu, pługa i brony.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 480 zł.

Najniższa cena wynosi 320 złr. a. w., a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 28 września 1898.

L. cz. E. VI 1242/98 (8) (6802)

Na żądanie wierzyciela gm. król. stoł. miasta Lwowa, zastąpionego przez p. adw. dr. Bronisława Gałeckiego, odbędzie się dnia 6 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3 licytacya 7/10 czyli $^{560}/_{800}$ części realności lwh 3 ks. gr. gm. kat. Tarnów „Pogwizdów“ objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1493 zł. 17 ct., wadyum wynosi 149 zł. 32 ct.

Najniższa cena wynosi 995 zł. 44 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 14 października 1898.

L. cz. E 81/98 6 (6979 1—3)

Na żądanie p. Izaaka Bednera, kupca w Kalwaryi, odbędzie się dnia 6 grudnia 1898 o godz. 10-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya połowy realności lwh. 243 ks. gm. gm. kat. Kalwarya.

Przedłożone przez egzekwenta warunki licytacyjne jako odpowiadające ustawie zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 490 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 245 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 19 października 1898.

L. cz. E. 493/98 (4) (6961 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adw. dr. Holzera w Grybowie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 2/3 części realności lwh 163 ks. gr. gm. Koniuszawa Marcina Szlaga własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 zł. 51 ct, przynależności zaś na 108 zł.

Najniższa cena wynosi 526 złr. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 14 października 1898.

L. cz. E. 531/98 (6) (6306)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 10/15 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. Skidzin, Jana Bulika własnych z przynależnościami składającemi się z plonów.

10/15 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1600 zł. 16 ct., przynależności zaś na 20 zł.

Najniższa cena wynosi 1080 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 27 września 1898.

L. cz E. 504/98 (5) (6881)

Na żądanie Chaima Herscha Rosego, imieniem własnem i jako spadkobierca Mindli Rose występującego, odbędzie się dnia 6 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya realności lwh. 622 ks. gr. gm. Brzeżany objętej, dłużniczki Doski Przyszlak własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na

licytacyę, jest ocenioną na 325 zł. a. w. przynależności zaś na 265 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 348 zł. 83$^1/_3$ ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17 października 1898

Konkursa.

Praes 466 6/98 (1) (7092 2—3)

Dyetaryusz z szybkiem pismem, obznajomiony dokładnie z manipulacyą karną, znajdzie przy tutejszym sądzie umieszczenie zaraz lub najdalej od 1 grudnia 1898. Płaca 27 zł.

Dukla, dnia 4 listopada 1898.

L. 730 (7081 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Przemyślu, opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Juliana Rokickiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 grudnia 1898, w którym kompetenci podania swoje należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 29 października 1898.

L. 837 (7097 2—3)

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz rutynowanego pisarza do oddziału ksiąg gruntowych za płacą miesięczną 25 złr.

Tarnobrzeg, 4 listopada 1898.

L. 3898 (7121 1—2)

KONKURS.

Dnia 4 grudnia 1898 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 2 posady dozorcy więźni I. klasy i na 2 ew. 4 posady dozorcy więźni II. klasy w c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 10 listopada 1898 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 5 listopada 1898.

L. 4188 (7139 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 255 „Gazecie lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady inspektora przy c. k. Zakładzie kary dla kobiet we Lwowie z poborami X. klasy rangi z dniem 22 listopada 1898 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, 6 listopada 1898.

L. 1032

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. W 6-klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rz. kat. z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem 60 zł. na pomieszkanie.

2. W 1-klasowych szkołach mieszanych w Bartnem, Bielance, Czarnem, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Pętnej Radocynie Ropicy polskiej, Rychwałdzie, Sietnicy i Skwirtnem posady nauczycieli (lek) z roczną płacą po 350 zł i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

W szkole w Sietnicy i Ropicy polskiej jest język wykładowy polski w innych zaś ruski.

3. 2-klasowych szkołach mieszanych z językiem wykładowym polskim w Binarowej Bystrej, Kobylance, Libuszy, Olszynach, Rozembarku, Rzepienniku biskupim, Szymbarku i Zagórzanach posady nauczycieli (lek) młodszych z roczną płacą 330 zł, nadto nauczyciel (ka) w Kobylance, Libuszy pobierać będzie dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł., a w Olszynach, Libuszy, Rozembarku i Szymbarku otrzyma wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Nauczyciel religii obowiązany jest pełnić obowiązki także i w szkole 6-klasowej męskiej do 24 godzin tygodniowo. Może nim być kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan a posady duszpasterskiej równocześnie zajmować nie może.

Podania o powyższe posady należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 14 grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gorlice, dnia 12 października 1898.

L 1496

Ogłasza się niniejszem konkurs na następujące stale obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i grecko kat. w 3 klasowej szkole wydziałowej męskiej połącz nej z 4-klasową pospolitą, w Samborze z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie;

2. na posadę nauczycielki religi rz. kat. i gr. kat. w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą, w Samborze z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

3. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Samborze z obowiązkiem udzielania nauki religi i w 4-klasowej szkole żeńskiej z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

4. na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w 3 klasowej szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą, w Samborze, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w drugiej 4-klasowej szkole pospolitej męskiej z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie;

5. na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Samborze, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w drugiej 4-klasowej pospolitej szkole żeńskiej z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Kompetenci o posadę ad 4 i 5 mają się wykazać egzaminem rabinackim lub kwalifikacyą do szkół ludowych wydziałowych.

6. na posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym w szkołach 1-klasowych:

a) z językiem wykładowym polskim: w Czyszkach, Dąbrówce, Dublanach II., Łanowicach i Rakowej,

b) z językiem wykładowym ruskim: w Barańczycach, Bereźnicy, Bilince małej, Błażowie, Burczycach starych Bylicach, Czaplach, Dorożowie II, Humieńcu, Kowenicach Lutowiskach, Manasterzu, Mistkowicach, Mokrzanach, Mrozowicach, Olszaniku, Oziminie, Pianowicach, Pinianach, Rogóźnie, Spryni, Strupnicy, Tatarach, Torczynowicach, Torhanowicach i Zworze.

c) z językiem wykładowym niemieckim w Kranzbergu.

Grunt szkolny znajduje się przy szkole: w Barańczycach, w powierzchni 2 morgów 1404 sążni□ z potrąceniem z płacy 11 zł. 41 ct. w. a., w Czaplach w pow. 2 morgów 8 sążni□ z potrąceniem z płacy 3 zł. 39 ct. w. a, w Manasterzu w pow. 4 morgów 212 sążni□ z potrąceniem z płacy 2 zł. 64 ct. w. a. i w Tatarach w pow. kilku morgów z potrąceniem z płacy 18 zł. 22 ct. w. a.

7. Na posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w 2-klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim w Sąsiadowicach i Wojutyczach z językiem wykładowym ruskim w Kulczycach i językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej, w Samborze w terminie do 14 grudnia b. r.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

W Samborze, 20 października 1898.

L. 1757

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

a) Na dwie posady nauczycieli starszych 5-klasowej szkoły męskiej w Tłumaczu z płacą 450 zł. 45 zł. dodatku na mieszkanie.

b) Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mieszanej w Bortnikach z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

c) Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2 klasowych z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie: w 1. Bortnikach, 2. Czarnołożach, 3. Hostowie, 4. Jezierzanach, 5 Ładzkiem szlacheckiem, 6. Oleszy, 7. Olszanicy i 8 Tarnowicy polnej.

d) Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym w: 9. Antoniowce, 10. Delawie, 11. Dolinie, 12 Dołhem 13. Horyhladach, 14 Hryniowcach, 15 Kolińcach, 16 Korolówce (z płacy potrąca się za grunt 8 zł.), 17. Krzywotułach nowych (z płacy potrąca się 5 zł. jako czysty dochód 2 morgów pola), 18. Milowaniu, 19. Mołodyłowie, 20 Pożnikach, 21. Rasztowie, 22. Skopówce, 23. Strupkowie, 24. Stryhańcach i 25. Winogradzie.

Na posadę pod a) będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, mianowicie na jedną z nich z grupy II., przy drugiej nadto ci, którzy się wykażą uzdolnieniem do nauczania śpiewu choralnego.

W szkołach wymienionych pod a) i 8 jest język wykładowy polski, we wszystkich zaś innych język wykładowy ruski.

Kompetenci i kompetentki, ubiegający (e) się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 14 grudnia 1898.

Tłumacz, dnia 13 października 1898.

L. 2002

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie prostuje ustęp I. konkursu z dnia 27 września 1898 l. 1842, ogłoszonego w Nr. 34 i 35 Dziennika urzędowego, w sposób następujący: „Na posadę młodszych nauczycieli (lek) z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkole 4-klasowej w Sassowie, oraz w szkole 2-klasowej w Gołogórach".

Skutkiem tego przedłuża się termin wnoszenia podań o te posady do 14 grudnia 1898.

Złoczów, 21 października 1898.

L. 1943

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich: 1. na posadę starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły w Półwsiu z płacą 350 zł, 100 zł. dodatku miejscowego i 10% na mieszkanie, oraz na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł., 100 zł. dodatku miejscowego i 10% na mieszkanie. Kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. na posadę kierującego nauczyciela 3-klasowej szkoły w Rybnej z płacą 398 zł. 34 ct. po potrąceniu czystego dochodu i wolnem pomieszkaniem, oraz na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

3 na posady kierujących nauczycieli 2 klasowych szkół w Raciborowicach z płacą 392 zł. 39 ct i Wyciążach z płacą 391 zł. 86 ct., w obu z wolnem pomieszkaniem i użytkiem z gruntu szkolnego z którego czysty dochód strącono z płac wyżej wymienionych, oraz na posady młodszych nauczycieli tych szkół z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach w Czulicach z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem i w Russocicach z płacą 332 zł. 59 ct., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z gruntu szkolnego, z którego czysty dochód potrącony został z płacy wyżej wymienionej.

5 na posady starszego nauczyciela 2-kl. szkoły połączonej z kursem rolniczym w Balicach z płacą 350 zł. i 10%, na mieszkanie oraz na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

6 na posady młodszych nauczycieli 3-klasowej szkoły w Liszkach i 2-klasowych w Bolechowicach, Olszanicy, Przegini duchownej, Wołowicach z płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

Od kompetentów ubiegających się o jedną z wymienionych posad lub inną w okręgu opróżnić się wskutek ogłoszenia tego konkursu mogącą wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie w nieprzekraczalnym terminie do 14 grudnia b. r

Kraków, dnia 3 października 1898.

Upadłości.

L. cz. V 4/97—98 (6) (7085 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Stryju, ustanawia w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego do majątku Salamona Guthara c. k. radcę sądu krajowego W. P. Towarnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 8 października 1898.

L. cz. S. 9/98 (1) (7046 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Honiga, piekarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. A. Ringelheim w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 7. grudnia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 14. grudnia 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 listopada 1898.

L. cz. S. 8/98 (1) (7150 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Toni Stöckl w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Sabatowskiego, c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata krajowego dr. Csillika z Tarnopola.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23. listopada 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby sprawa ich proces w toku znajdował, do dnia 21. grudnia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19. stycznia 1899 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7. listopada 1898.

L. cz. S. 2/98 (240) (7006)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie ogłasza, że dnia 21 listopada 1898 godzina 11 z rana odbędzie się w tymże sądzie w sali Nr. 21 likwidacya dodatkowo do masy rozbiorowej Gusty Schapirowej zgłoszonych pretensyj.

Lwów, dnia 7 października 1898.

Kuratele.

L. cz IV 756/97 (6) (7090 1—3)

Stefan Owczar zarobnik ze Skałata uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kiweluka starszego ze Skałata.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 31 sierpnia 1898

L. cz. P. 79/98 6 (6990)

Zawieszoną nad Maryą Budziak z Mieczyszczowa kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 13 października 1898.

L. cz. L. 5/98 (6) (7090 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Mikołaja Siemiginowskiego marnotrawcą i ustanawia kuratorem tegoż Michała Siemiginowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bursztyn, dnia 14 października 1898.

L. cz. L. 4 98 (5) (7115 1—3)

Teofil Łazon, emeryt. c. k. nadstrażnik skarbowy w Radomyślu, uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Wiktor, burmistrz z Radomyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 8 sierpnia 1898.

L. cz. L. 13/98 (4) (7116)

Iwan Domaszowiec (Rafałowski zwany) z Wulki mazowieckiej za marnotrawnego uznany.

Sydor Tańczyn, rolnik z Wulki mazowieckiej, kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 23 lipca 1898.

L. cz. P. 44/98 (1) (7061)

Semka Goj z Radruża uznano marnotrawcą, kuratorem jego Jurko Kucier z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, 25 października 1898.

L. cz. IV 309/94—98 (4) (7118 1—3)

Dla marnotrawcy Onufrego Iwaniuka z Iliniec ustanowiono w miejsce zmarłego kuratora Nykoły Nyko ieka kuratorem Wasyla Kusznier z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, 4 sierpnia 1898.

L. cz. IV 228/97—98 (1) (7119 1—3)

Zofia Danyluk z Roznowa uznaną została marnotrawczynią. Kuratorem jej jest Iwan Stroicz Zacharyego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, 10 sierpnia 1898.

L. cz. L. 13/98 (3) (7130 1—3)

Iwan Hajdamacha, syn Andrija z Iwankowa, uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Harasyma, gospodarza z Iwankowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 28 czerwca 1898.

L. cz. P. 196/98 8 (7138 1—3)

Marya Wadowska z Łącka z powodu niedołęstwa umysłu uznana została za bezwłasnowolną i pod kuratelę oddaną.

Kuratorem ustanowiono Jana Wadowskiego w Łącku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, 13 października 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 247 (6790)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit der Entscheidung vom 21 September 1898 D. 139, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der in Cilli erscheinenden Zeitschrift: „Domovina" vom 12 August 1898 wegen des Artikels: „Iz Laskega (Svoji k svoim)" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1898 Pr. 109, die Weiterverbreitung der Broschüre; „Terza Roma" von Julius Ventura nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 October 1898, Pr. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 119 der in Florenz erscheindenden Zeitschrift: „Le scena illustrata" vom 1 October 1898 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1898, Pr. 113, die Weiterverbreitung der Nummer 7460 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 6 October 1898 wegen der Artikel: „I diritti di padronanza del Comune" und „Il Sistema" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1898, Pr 114, die Weiterverbreitung der Nr 7460 de Zeitschrift: „L'Indipendente" (II. Auflage) vom 6 October 1898 wegen des Artikels: „I ritti di padronanza del Comune" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 249 (6848)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 292 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 22 October 1898 auf Seite 6, Spalte 3, enthaltenen Artikels: „Bismarck=Trauerfeier des Vereines der Deutschnationalen in Oesterreich" in den Stellen: I. von „Vor ihm" bis „Stürmischer Beifall)" und II. von „Von den" bis „(Tücherschwenken)" und zwar ad I. das Verbrechen nach §§. 58 c. und 59 c. St. G. und ad II. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: Oesterr Bürgerschul=Zeitung" vom 20 October 1898 auf Seite 222 Spalte 2, enthaltenen Artikels „Religion oder trugfreie Geistesführung in der Schule?" in den Stellen I. von „Weiß denn" bis „erkaufen will" und II. von „Die Kinder" bis „von der Schule" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtuug der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt von fünf in der Auslage des Papierhändlers Jacob Bodensteiner, I. Bez, Singerstraße Nr. 1. vorgefundenen Ansichtskarten, darstellend den erotischen Verkehr eines Türken mit einer Frauensperson das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. über Einstellung der Voruntersuchung das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die gänzliche Vernichtung der für strafbar erkannten Druckschriften verfügt.

Wien, am 24 October 1898.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1898, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift; „Sentinella del Friuli" vom 5 October 1898 wegen der Artikel: „Corriere Milanese" und „Terza Roma" nach §. 65 a. St. G. verboten

---

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 18-8, Pr. 429/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Svepomoc" vom 1 October 1898 wegen der Artikel: „Vytecny okresni hejtman vysokomystsky" und „C. k. okresni hejtmani" nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prog hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 428, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Moderni robota" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr 427, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Sipy" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Praha vylicovna" nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 426/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 1 October 1898 wegen der Artikel: „Z Kral. Hrace", „Pros vsecko namahani . . ." „Proc to take tak nedelame", „Zidi Wilhelm Pick" und „Bozi lumpatvi" nach §§ 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1898, Pr. 26/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 und 76 der amerikanischen Zeitschrift: „Pritel lidu" vom 13 und 16 September 1898 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 October 1898, Pr. 19 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der in Poln.=Ostrau erscheinenden Zeitschrift: „Swit" vom 8 October 1898 wegen des Artikels: „O skolnictvie" nach §. 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Nutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 October 1898, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der in Mähr.=Ostrau erscheinenden Zeitschrift: „Na zdar" vom 10 October 1898 wegen des Artikels: „Skonfiskovany nahrobek" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 October. 1898, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nr. 121 der in Mähr.=Ostrau erscheinenden Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung" vom 9 October 1898 wegen des Artikels: „Raub= und Beutezüge" nach 302 St. G und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 24/98 (1) (6830 3—3)

Na prośbę Ludwiki Samek Kubiorek, wzywa się posiadacza zagubionej książeczki oszczędności kasy zaliczkowej w Zakopanem Nr. 297 opiewającej na 400 zł., aby się z takową w ciągu 6 miesięcy w sądzie zgłosił, inaczej na ponowne żądanie za umorzony uznana zostanie

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 12 października 1898.

L. cz tab 647/98 (6468 1—3)

Na kartach C. wyk. hip. dobr tabularnych: 1) Świdnik lwh. 14 poz. 23 i 30 i 32 on., 2) Zagórow lwh. 15 poz. 7 i 12 on., 3) Wolica lwh. 16 poz. 9 i 23 on., 4) Owieczka lwh. 17 poz. 13 on., 5) Jadamwola lwh. 40 poz 13 i 20 on, 6) Młyńczyska lwh. 714 poz. 9 i 14 on., 7) Jastrzębia lwh. 712 poz. 9 i 14 on. oraz z tych wszystkich dóbr na podstawie tus. wyroku z dnia 9 maja 1896 lwh. 1243 utworzonych nowych posiadłości tabularnych, 8) 782 lwh. Świdnik wyżni dwór poz. 5 on., 9) lwh. 786 Owieczka część ad Świdnik wyżni dwór poz. 8 on., 10) lwh. 783 Młynczyska część ad Świdnik wyżni dwór poz. 9 i 14 on., 11) lwh. 781 Świdnik niżni dwór poz. 5 on., 12) lwh. 785 Młynczyska część ad Swidnik niżni dwór poz 9 i 14 on, 13) lwh. 784 Młynczyska część ad Owieczka poz. 9 i 14 on., 14) lwh. 780 Swidnik część przyl. ad Owieczka poz. 5 on., znajdują się następujące wpisy:

I poz. 23 on Dom. 138 pag. 369 n. 23 on. Ob poz. 30, 52 N. 6502 pod. 22 marca 1822 prenot. 13 kwietnia 1822.

Ze skryptu przez Tomasza Wielogłowskiego z dnia 24 czerwca 1811 zeznanego suma 13000 zł. p. czyli 3250 złr. trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt zł. w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyległ. do Tomasza Wielogłowskiego należących na rzecz Józefa Gagatnickiego się prenotuje.

Obciążono jak: 1. Instr. 221 p. 192 n. 1. on. Nr. 7200 pod. 8 marca 1836 intab 11 maja 1836.

Ze skryptu przez Antoniego Gagatnickiego dnia 25 października 1835 zeznanego prawo hipoteki sumy 2200 zł. M. k. z procentem 5% w razie uchybienia terminu zapłaty w stanie biernym sumy 13000 zł. p. w poprzedniej poz. 23 zaprenotowany, tudzież sumy 18600 zł. p. na dobrach Młynne Dom 133 pag. 252 n. 22 on. zabezpieczonej, Antoniego Gagatnickiego własnej, na rzecz Wincentego Ligęzy się intabuluje.

II. poz. 30 on. Dom. 170 pag. 310 n. 27 on. Nr. 25403 pod. 6 sierpnia 1834 intab. 22 września 1834.

Na podstawie dekretu dziedzictwa po ś. p. Józefie Gagatnickim przez c. k. Sąd szlachecki Tarnowski dnia 20 lipca 1833 l. 7695 wydanego, Antoni Gagatnicki za właściciela sumy 13000 zł. p. wedle powyższej poz. 23 a na rzecz Józefa Gagatnickiego za prenotowanej się intabuluje. Instr. 372 p 1.

III. poz. 32 on. Dom. 274 pag. 268 n 47 on. Nr. 33468 pod. 28 października 1839 intab. 27 grudnia 1839.

Na mocy ugody sądowej między Antonim Gagatnickim a Tomaszem Wielogłowskim dnia 1 czerwca 1836 Nr. 7489 zawartej, prawo zastawu sumy 13000 zł pol. czyli 3250 zł. w. a. z procentem 5% od dnia 4 grudnia 1832 i połowy sumy 500 zł. p. czyli 250 złr. w. a. z procentem 5% od 5 grudnia 1832 i kosztami egzekucyi 7 zł. 9 ct. mon. k. w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyl. Młyńczyska, Owieczka, Wolica, Zagórów, Jadamwola i Jastrzębie, Tomasza Wielogłowskiego własnej, odnośnymi do powyższych poz. n. 23 i 30 on. się intabuluje. Instr. 438 p. 380.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa przeto wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye do powyższych wierzytelności w szczególności zaś Antoniego Gagatnickiego i Wincentego Ligęzę, dla których kuratorem adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu ustanowionym został, aby w przeciągu roku t. j. najdalej do dnia 1 grudnia 1899 w tutejszym sądzie pretensye swoje zgłosili, gdyż inaczej na żądanie właścicieli dóbr obciążonych umorzenie wpisów powyższych oraz ich wykreślenie ze stanu biernego wyż pomienionych dóbr tabularnych zarządzonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1898.

L. VIII 496|97 (11) (6927 1—2)

Eisigowi Rosenfeldowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Rosenfelda, tudzież przeciw Szymonowi Rosenfeldowi i Koplowi Rosenfeldowi o 1000 zł. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 października 1898 VIII 496|97 (11), którą dozwolono na rzecz Izaaka Saula Langsama egzekucyjnej sprzedaży połowy realności lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eisig Rosenfeld przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie dr. Malawskiego, adwokata w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Rosenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

W Tarnowie, dnia 5 października 1898.

Dla nieobjętej masy spadkowej Wolfa Brodera w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Rosenfelda tudzież przeciw Szymonowi Rosenfeldowi i Koplowi Rosenfeldowi o 1000 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 5 października 1898 l. cz. VIII. 496/97 (11), którą dozwolono na rzecz Izaaka Saula Langsama egzekucyjnej sprzedaży połowy realności lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej.

W celu strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Wolfa Brodera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Febusa Salomona w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Wolfa Brodera w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 października 1898.

L. cz. VI 114|93 (13) (6980)

Panu Józefowi Bałamutowi zamieszkałemu po raz ostatni pod Nr. 33 w Ropczycach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw Józefowi Bałamutowi i Chaji Bałamut o 1800 zł. w. a. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 29 kwietnia 1897 liczba czynności 1636, którą przyjęto protokół egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 33 i 202 ks. gr. gm. kat. Ropczyce do wiadomości sądu i przyznano Kasie oszczędności w Ropczycach koszta w kwocie 12 zł. 81 ct.

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużnik Józef Bałamut obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Friedberga, adwokata w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bałamuta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

W Ropczycach, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. XVII 190|98 (1) (7008 1—3)

Spadkobierców małoletnich b. p. Antschla Tannenbaum do rąk ich matki i opiekunki Gitli Tannenbaum we Lwowie ul. Zakątna l. 2 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 33 toczącej się przed c. k. sądem pow. S I Oddz. XVII we Lwowie przeciw tymże spadkobiercom o licytacyę realności celem zaspokojenia wykonalnej wierzytelności w kwocie 80 zł. i 72 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała licytacyjna z dnia 23 października 1898 l. cz C XVII 190/98.

Ponieważ niewiadomo gdzie z życia i z miejsca nieznani Jakób Glanzer, Gerszon Silberstein, Ozyasz Diamand, Hersch Posament, Majer Lifschütz, Mechoza vel Mecheze Scheindla Finkelstein, Józef Spod Brand, Józef Spod i Wawrzyniec Matyskiewicz przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr Ilewicza we Lwowie. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych nieznanych z życia i z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiat. S. I Oddział XVII.

We Lwowie, dnia 22 października 1898.

L. cz. Cg. I. 213/98 (3) (7149)

Przeciw Chaimowi Saphir, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Toni Rappaport pozew o uznanie, że kwota 630 zł. w. a. ma być w drodze egzekucyjnej z ceny kupna 4/6 części realności lwh. 683 ks. gr. gm. Tarnopol zaspokojoną

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do pierwszej audyencyi termin na 30 listopada 1898 c godz 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Chaima Saphir ustanawia się pana adw. dr. Langera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Saphir w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1898.

L. cz. C. II 474/98 (1) (6997)

Przeciw Osyfowi Łysakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jurka Padły pozew o kwotę 325 zł.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 8 listopada 1898 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Osyfa Łysaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Gorlicach, dnia 1 września 1898.

L. cz. firm. 641/98 (6206)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 lipca 1898 wykreśloną została z rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „Boruch Klinger i Markus Fischer, dzierżawa tartaku parowego w Trościańcu“

Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

L. cz. IX 1858/96—98 6/II (6986)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Schauber, iż na prośbę Debory Samuely przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 6 czerwca 1896 l. 13753 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn., wydany został i ten nakaz zapłaty na wniosek powódki ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Majeranowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Schauber, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę wcześnie udzielił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki, ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, 30 października 1898.

L. cz. Firm. 95 stow. II 24 (6985)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Israelitische Unterstützungs und Credit-Verein in Ustrzyki“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Israelitische Unterstützungs und Credit-Verein w Ustrzykach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 6 lutego 1897 odbytego, uchwalono następujące zmiany statutów 1. ust e §. 19 opiewał dotąd „Die Spareinlagen und die in laufende Rechnung übernommen Gelder“ teraz słowa „und die in laufende Rechnung übernommenen Gelder“ odpadają, także ust. c. §. 3 opiewać będzie „Die Spar-Einlagen“ 2. ust. c. § 19 który dotąd opiewał „Die Zinsen und sonstigen Einnamen“ teraz opiewa „Die Zinsen und sonstigen Einnamen, nur von Mitglieder“ 3. ust. F. §. 19 opiewał dotąd „Der Wechsel Reskompt“ teraz opiewać będzie „Der Wechsel Reskompt nur von Mitgliedern“ 4. ust. g. §. 19 który dotad opiewał „Die Einkünfte vom betriebenen Gewerbe“ obecnie opiewać będzie „Die Einkünfte vom betriebenen Gewerbe nur zwischen Mitgliedern“ 5. ust. 2 §. 20 opiewał dotąd „Dagegen können Darlehen von höher Beträgen oder auf eine länger Dauer nur gegen Zinsen und Erlag von Administrations-Spesen, durch den Aufsichtsrath über Antrag der Direction ertheilt wurde“ teraz opiewać będzie „Dagegen können Darlehen nur an Vereinsmitglieder von höberen Beträgen oder auf eine längere Dauer nur gegen Zinsen und Erlag von Administrationsspesen durch den Aufsichtsrath über Antrag der Direction ertheilt werden“, 6. ust. 8 §. 20 opiewać będzie po opuszczeniu słowa „Reskontirung“ i po dodaniu po słowie „von Wechseln“ słów „ihrer Mitglieder“ mit Eskontirung von Wechseln ihrer Mitglieder jedoch müssen die Wechsel mit einem Zahlungsfähigen Bürgen versehen sein, und können auf einmal oder in Raten eingelöst werden“ 7. § 20 ust. e zupełnie odpada, a w miejsce jego wstępuje §. 20 ust f, tak, że ustęp e opiewać będzie po dodaniu po słowach „und andere Waaren“ słów „nur von Mitglieder Mit Belehnung von Werthpapieren Rohproducten und andere Waaren nur von Mitgliedern insoferne dieselben in Verwahrung des Vereines gebraucht werden können. §. 21 opiewać będzie „Der Verein kann auch über Beschluss des Directors und des Censorencollegiums ein fabrikmässiges Gewerbe betreiben, wenn ein solches Gewerbe betrieben werden sollte, so kann dasselbe nur von Mitgliedern und zwischen Mitgliedern betrieben werden, und die erzeugten Waaren können nur an Vereinsmitglieder verkauft werden.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
W Sanoku, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. III 3034/98 (1) (7036)

Przeciw Adolfowi Distler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Związek kredytowy stow. zarej z ogr. poręką pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 170 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Adolfa Distlera, ustanawia się pana dr. Franciszka Kierniga, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Distlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i nie ezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III
We Lwowie, dnia 30 października 1898.

L. cz. T. 50/98 (2) (7034 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Juliusza Weissa kupca we Lwowie na dniu 18 października 1898 l. T. 50/98 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla opiewającego „Lemberg den Juli 1898 Pr. ö W. fl. 238·60 am 4 September 1898 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre der Societe Anonyme des Glaces de Monstier sur Sambre die Summe von Gulden zwei hundert dreissigacht 60|100 öst. W. den Werth in Baaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Mina Seller in Lemberg, Kasimirgasse Nr 33. Julius Weiss mp. angenommen, Mina Seller m. p.“, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie proszącego, za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 21 października 1898.

L. cz. Firm. 1172 stow. II str. 135. (7005)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Drukarnia udziałowa we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ została dnia 22 września 1898 wpisana do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przytem uwidoczniono, że zakład główny jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 29 lipca 1898, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich w zakres sztuki typograficznej wchodzących robót na wspólny zysk lub stratę i że działalność Towarzystwa może być rozszerzona na inne z drukarstwem ściśle połączone przedsiębiorstwa, jak litografia, lejarnia czcionek, drzeworytnia, introligatornia, skład papieru, sprzedaż własnych nakładów itp., że czas trwania przedsiębiorstwa jest ograniczony na lat dziesięć od dnia zawiązania, który za uchwałą walnego zgromadzenia przedłużonym być może, że przełożeństwo tworzą: Józef Huberth jako dyrektor, Józef Stepek jako kasyer i Jan Kadlewicz jako zastępca kasyera, wszyscy towarzysze sztuki drukarskiej, we Lwowie zamieszkali, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod wyciśniętą firmą Towarzystwa dyrektor i kasyer, lub dyrektor i zastępca kasyera, albo wreszcie kasyer i zastępca kasyera podpisują swoje nazwiska z wymienieniem urzędu, że ogłoszenia Towarzystwa następują w jednym z dzienników lwowskich, że odpowiedzialność członków jest nieograniczoną, wreszcie, że udział pojedynczy członka wynosi 50 zł. w. a.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 21 października 1898.

L. cz. Cw. 2797/98 (1) (6953)

Przeciw Józefowi Seibothowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Rafała Guthwirtha pozwy o 150 zł. i 100 zł.

Na podstawie pozwów tych wydano przeciw Józefowi Seibothowi nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Seibotha, ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Seibotha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.
W Tarnowie, dnia 25 października 1898

L. cz. Firm. 747/98 (6949)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza odnośnie do uchwały z 27 sierpnia 1898 Firm. 633, że zaprotokołowana wedle tej uchwały firma opiewa: „Stefan Karpiński, handel drzewem w Wapowcach“ a nie w Przemyślu.

Przemyśl, 8 października 1898.

L. cz. Nc. I 335/98 (1) (7026 1—3)

Nadwórniański Sąd powiatowy zawiadamia, iż w depozycie sądowym złożone są od przeszło 30 lat na rzecz masy Mirona Danyluka 8 zł. 40 ct., na rzecz masy spadkowej po Adamie Siwert 8 zł. 19 ct. po Iwanie Cupiak 94 ct. po Wasylu Demianczuku 1 zł 2 ct. i po Ilku Łozińskim 4 zł. 97½ ct., a gdy po odbiór tych pieniędzy nikt się nie zgłosił, wzywa sąd interesentów, ażeby do 410 dni, prawa swe wykazali, inaczej gotówka ta przypadnie na rzecz Wysokiego Skarbu.

dnia 20 października 1898.

L. 1317 (6910)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spar und Credit-Verein in Żurawno registrirte Genossenschaft mit bäschränkter Haftung“ Fischel Horowitz w miejsce Mojżesza Seliga 2 im. Lessinga do dyrekcyi jako zastępca dyrektora, zaś Simche Geller w miejsce Hersza Fränkel do rady nadzorczej jako zastępca członka rady nadzorczej w dniu 23 listopada 1897 wybrany został.

Stryj, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. IV. 1/96 98 (1) (6968 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Bezkorowajnego zawiadamia się, że do spadku po Aleksandrze Bezkorowajnym jest powołanym wzywa się go do oświadczenia do tego spadku w ciągu roku, gdyż przez kuratora Onufrego Bezkorowajnego przyjęty w sądzie przechowanym zostanie aż do jego śmierci lub uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załóżce, dnia 22 sierpnia 189[illegible].

L. cz. E. 570/98 (3) (6959)

W sprawie stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna Pomoc w Dobczycach przeciw Maciejowi Pokoszowi w Wierzbanowy o 46 zł. z pn toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobczycach ma być doręczoną dłużnikowi Maciejowi Pokoszowi uchwała z dnia 17 sierpnia 1898 l. czyn E 570|98 (1), którą dozwolono wdrożenie postępowania licytacyjnego i oszacowania realności jego lwh. 223 Wierzbanowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maciej Pokosz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Wojciecha Jaska.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Pokosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niej zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 11 października 1898.

L. cz. VII. 568/1897 98 2/I. (6958 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie, wzywa każdego, ktoby książeczkę wkładkową towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie z daty Nadwórna, dnia 4 września 1895 Nr. 253 na kwotę 40 zł. a na imię Blimy Porper opiewającą miał w swojem posiadaniu, ażeby takową w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego terminu, książeczka ta jako nieważna uznana będzie i wystawca jej nie będzie z niej do żadnej odpowiedzialności zobowiązany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Delatyn, dnia 3 września 1898.

L. cz. T 3/98 (8) (6972 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że na prośbę Stanisława Mrozowskiego wdrożonem zostało postępowanie celem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Franciszka Kazimierza 3 im Mrozowskiego, syna ś. p. Antoniego i Tekli z Wędkiewiczów małż. Mrozowskich, urodzonego w Kętach dnia 2 marca 1829.

Nieobecny Leon Franciszek Kazimierz 3 im. Mrozowski jako student gimnazyum w Tarnowie miał w roku 1848 udać się do powstania na Węgry i od tego czasu znaku życia o sobie nie dał.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby jakąś wiadomość o nieobecnym posiadali, aby o niej tut. sądowi lub kuratorowi adw. dr. Fabremu w Kętach do dnia 1 listopada 1899 donieśli, po upływie bowiem tego terminu orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Wadowice, dnia 23 lipca 1898.

L. cz. C. II. 60/98 (4) (6993)

Przeciw Antoniemu Grydykowi i towarzyszom, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 54 zł. 43 ct.

Na podstawie pozwu wydano wyrok z dnia 21 kwietnia 1898 l. cz. C. II 60/98 3.

Celem strzeżenia praw Antoniego Grydyka ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Grydyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 2 września 1898.

L. cz. 15 kg. Zahutyń 5 (6991)

Przeciw Jurkowi Maślanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 180 zł. na rzecz pomienionego Towarzystwa.

Celem strzeżenia praw Jurka Maślanego ustanawia się p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Maślanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Sanok, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 497 poj. III. 42 (7007)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Herz Lauterbach“ została na dniu 13 marca 1898 wpisaną do rejestru firm pojedynczych spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 31 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 733

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

Kupię fortepian krótki i skrzypce przegrane Oferty Biuro dzienników, Pasaż Hausmanna.

Łyżki z alpaki zł. 6.50, z chińskiego srebra zł. 14, łyżeczki do kawy z alpaki zł. 3.25, z chińskiego srebra zł. 7 za tuzin
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1003

Poszukuje posady stałej w większym skarbie uzdolniony rymarz, siodlarz, lakiernik, wysłużywszy przy kawaleryi 10 lat, w sile wieku, żonaty, lat 38, poste restante Wojniłów J. R. 1008

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Prakseda z Sozańskich Stengel
Rynek 8, I. piętro
Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Wielki magazyn
gotowych sukien męskich
Józef Körner
Lwów, ul. Jagiellońska l. 4.
(naprzeciw Banku galic. kredyt.)
poleca 1007
Paleta zimowe od 10 zł.
Płaszcze uniformowe od 7 zł.
Futra miastowe od 20 zł.
Ubrania marynarkowe od 10 zł.
Ubrania żakietowe od 16 zł.
o 30% taniej jak wszędzie.
Obstalunki miejscowe jakoteż i na prowincyę wykonywuje się w przeciągu 24 godzin.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie. 1009

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanio ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Wielki magazyn
M. Iscovitscha Braci
z Wiednia,
Lwów, plac Halicki l. 2.
naprzeciw Banku hipotecz
polecają na sezon obecny:

Paltoty zimowe	od zł. 17.—
Ubrania marynarkowe	„ 14.—
Ubrania żakietowe	„ 18.—
Ubrania anglezowe	„ 20.—
Ubrania frakowe	„ 28.—

Uwaga!
Dla PP. c. k. Urzędników państwowych po sprzedaży za okazaniem karty legitymacyjnej 10 prc. opustu. 953

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilsutrowane cenniki gratis i franko.

Swietny zarobek
dla właścicieli kantorów wymiany, kupców, agentów itd. itd.
Oryginalne losy 995
(nie listy ratalne), których ciągnienie nastąpi niebawem, z których bardzo łatwo wielką liczbę sprzedać można. Oferty pod: „Interes losowy 7210,“ do Haasensteina i Voglera, w Pradze.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Biuro techniczne
rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6. we Lwowie.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych. wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

KUFRY **kuferki** ręczne, **torby** zwykłe w różnych wielkościach, **torby** z urządzeniem toaletowem, **torbeczki** na rzemykach, **paski** do pledów, **poduszki, flaszki, koszyki** z urządzeniem itp. **artykuły do podróży,** oraz wielki wybór **nowości** poleca Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Magasin au bon Marche) Késmárky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).

TYGODNIK ILUSTROWANY

Z rokiem 1899 rozpoczyna 40 rok istnienia i będzie wychodził nadal w znacznie powiększonych rozmiarach tak w dziale literackim jako też i ilustracyjnym.

Począwszy od 1 stycznia 1899 roku zostanie rozszerzony bezpłatny dodatek powieściowy „Tygodnika“, nadto
każdy prenumerator Tygodnika
prócz samego pisma i dzisiejszego dodatku powieściowego, dołączanego w arkuszach, otrzyma
bez żadnej dopłaty
(ani za książki ani za ich przesyłkę)
jako premium 12 tomów dzieł Sienkiewicza rocznie
(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowem starannem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów** „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmą **wszystkie powieści, nowele, listy z podróży,** jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej Biblioteki Sienkiewiczowskiej zawierać będzie co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi przyjmują:
Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika“ wraz z dodatkiem i premium:

we Lwowie:		w Galicyi wraz z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	zł. 3.60	kwartalnie	zł. 3.75
półrocznie	zł. 7.20	półrocznie	zł. 7.50
rocznie	zł. 14.40	rocznie	zł. 15.—

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„NA OKOŁO ŚWIATA“

wyszedł właśnie zeszyt 9-ty i zawiera część II. „Rossyi“. — Ośm rycin według zdjęć fotograficznych w **kolorach naturalnych.** — Tekst objaśniający napisał prof. Stanisław Majerski. — Z zeszytem 12-tym skończy się serya I., która utworzy **pięknie uprawione album,** pojedyncze zaś obrazy oprawione w ramy, stanowić mogą artystyczną ozdobę każdego salonu. — Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct. i jest do nabycia we wszytskich księgarniach.

Skład główny w Ajencyi Dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.